P

Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA **Dzisiejszy numer zawiera 12 stron**

REPUBLIKA

Rok XIII. | ŁÓDŹ. SOBOTA, 4 STYCZNIA 1936 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 4

Armja francuska

Rozwój wypadków wojskowych w Afryce, a politycznych w Europie, postępuje naprzód w takiem tempie, że **słowo „wojna" spotyka się coraz częściej.** Zdajemy sobie wszyscy doskonale sprawę, że wojna dzisiejsza w Europie nie mogłaby być wojną partykularną, ale **musiałaby być wojną powszechną,** t. j. taką, w której **brałaby udział większa, może nawet przeważająca ilość państw.**

W kołach politycznych ustaliło się przekonanie, **że właściwy klucz sytuacji posiada w swym ręku Francja.** Jest ona dziś tym języczkiem u wagi, który może decydować, **która szala przeważy: wojny, czy pokoju.** W związku z tem, w licznych wojskowych i politycznych najpoważniejszych czasopismach europejskich **pojawiły się artykuły o armji francuskiej.**

Zadaniem armji francuskiej jest **zabezpieczenie trzech granic, z których najważniejszą jest granica niemiecka.** Cechą tej granicy jest szereg najwspanialej rozbudowanych nowoczesnych **fortyfikacyj.** Tutaj także skoncentrowane jest „gros" francuskiej **artylerji** oraz innej **broni mechanicznej.**

Francuskie tanki nie są tak doskonałe jak brytyjskie, francuska artylerja natomiast stoi na pierwszem miejscu. Wielu **tajnych agentów zagranicznych,** którzy starali się zbadać tajemnice ciężkich dział francuskich, **siedzi dzisiaj we francuskich więzieniach.** Francja ciągle jeszcze trzyma się **starego systemu karabinów Lebela,** które są coprawda powolne, ale zato działają z dużą pewnością. Piechota uzbrojona jest w **automatyczne karabiny,** które wzbudziły wielkie zainteresowanie zagranicy. Karabin maszynowy jest wynalazkiem francuskim, trzeba jednak zaznaczyć, że Francja od czasu wynalezienia tego karabinu, wiele nauczyła się od Anglji i Niemiec w dziedzinie tej broni.

Co się tyczy **środków transportowych,** Francja rozporządza dzisiaj najlepszemi motorami w Europie. Bronie pomocnicze jednak mogłyby się jeszcze wielu rzeczy nauczyć od brytyjskiego **Royal Army Service Corps.**

Lotnictwo we Francji stoi na bardzo wysokim poziomie. Militarne władze uczyniły wszystko, by **cały naród przejął się duchem wojny powietrznej,** pomimo że Francja jest dobrze zabezpieczona przeciw atakom lotniczym i posiada potężną flotę napowietrzną.

Kawalerja francuska utrzymana jest na dawnym poziomie, przedewszystkiem ze względu na ewentualny front afrykański. Legja Cudzoziemska stanowi dzisiaj dobrze uzbrojoną całość, w przeciwieństwie do dawnych kompanij górskich, które często składały się tylko z.. dwuch ludzi i jednego muła.

Podczas wojny światowej, Francja nauczyła się wielu rzeczy, dotyczących **korpusu oficerskiego.** Oficerowie francuskiej rezerwy wykazali w wojnie wiele wad. Z powodu niskich pensji, wielu oficerów zawodowych linjowych **zaniedbywało służbę, aby dostać się do sztabu,** gdzie lepiej płacono, a służba była lżejsza. Francuscy żołnierze, jak wszyscy na świecie, potrzebują dobrych oficerów — wtedy są dobrymi żołnierzami. Przeważnie jednak, żołnierze mają mało sposobności poznania swych przełożonych, ponieważ po większej części... oficerowie francuscy pozostawiają komendę podwładnym podoficerom.

Dziś jest zupełnie inaczej. Pod względem spółżycia oficerów z żołnierzami, zrobiono bardzo wiele.

Naogół nowoczesna armja francuska pod względem **fizycznym, stoi o wiele wyżej, niż 20 lat temu,** mimo wielkich strat, poniesionych podczas wojny. Możliwe, że przyczyniło się do tego **spopularyzowanie różnego rodzaju sportów w** ciągu ostatnich 14 lat.

Co się tyczy przygotowania Francji do **wojny gazowej,** to ta część nowoczesnych przygotowań wojennych, trzymana jest w tajemnicy. Przypuszczalnie jednak Francja i w tej dziedzinie stoi na wysokim poziomie, rozporządza bowiem doskonale wyszkolonymi chemikami, wielkim przemysłem i wspaniale zorganizowaną służbą pomocniczą.

Francja ma jeszcze jedną granicę: **afrykańską.** Broni jej potężna **armja kolonjalna,** złożona **z Legji Cudzoziemskiej** oraz wojsk tubylczych. Armja „czarnych i bronzowych francuzów", jak pogardliwie nazywali ją podczas wojny Niemcy, ma bardzo poważne zadanie. Broni ona interesów francuskich kolonjalnych, ale **wrazie potrzeby, może być użyta również we Francji europejskiej.**

We francuskich wojskach kolorowych prowadzona jest specjalna polityka, **zainicjowana** przez **generała Mangin.** Opiera się ona na zasadzie „divide et impera" i przeciwstawia Arabów czarnym, a czarnych Arabom. Liczne bataljony czarnych stacjonują stale we Francji, aby się zaklimatyzować na „wszelki wypadek".

Ujemną stroną siły zbrojnej francuskiej jest **depopulacja kraju.** Po wojnie, Francja musiała sprowadzić wielu cudzoziemców dla odbudowy kraju. Cóżby się stało na wypadek nowej wojny? Kto odbudowałby wtedy Francję?

X.

Atak na szpital szwedzki był umyślny

Stwierdził to w oficjalnem sprawozdaniu poseł angielski w Abisynji

Londyn, 3 stycznia.

(PAT). Na prośbę rządu szwedzkiego poseł W. Brytanji w Addis Abeba wystosował do Londynu i Sztokholmu sprawozdanie o **bombardowaniu ambulansu szwedzkiego w okolicach Dolo.**

Sprawozdanie potwierdza jakoby, iż **bombardowanie nie miało charakteru przypadkowego.** Jeśli mogłyby być jeszcze jakieś wątpliwości co do samolotów bombardujących, to **rozprasza je fakt, iż aparaty myśliwskie unoszące się na niewielkiej wysokości, ostrzeliwały szpital gęstym ogniem karabinów maszynowych.**

W konkluzji swego sprawozdania, poseł angielski oświadcza, że bombardowanie niewątpliwie miało charakter umyślny.

Paryż, 3 stycznia.

(PAT). Wiceprzewodniczący komisji spraw zagranicznych Izby Deputowanych Longuet oraz trzej inni wiceprzewodniczący Guernut, Detessan i Forres przesłali posłowi szwedzkiemu w Paryżu następujące pismo:

„Przesyłamy panu wyrazy naszej żywej sympatji dla pańskich współobywateli i abisyńskiego personelu pomocniczego w ambulansie w Dolo, którzy przy pełnieniu swych szlachetnych zadań padli ofiarami zamachu ze strony lotników włoskich.

Zamach ten jest zbrodnią przeciwko prawom człowieka i konwencjom międzynarodowym. Przypomina on zatopienie „Lusitanji" i winien wywołać takie same potępienie w opinji całego świata cywilizowanego".

Warszawa, 3 stycznia.

(PAT). Zarząd główny Polskiego Czerwonego Krzyża wysłał w dniu dzisiejszym do szwedzkiego Czerwonego Krzyża depeszę z wyrazami współczucia spowodu straty, jaką poniósł szwedzki Czerwony Krzyż w Abisynji.

Włochy wyrażają ubolewanie

Bombardowanie miało charakter represyjny

Rzym, 3 stycznia.

(Pat) — Korespondent Pat donosi: Podsekretarz stanu Suvich przyjął wczoraj posła szwedzkiego, któremu wyraził ubolewanie spowodu zranienia naczelnego lekarza ambulansu szwedzkiego, dr. Hylandera w pobliżu Dolo i wyjaśnił mu **że bombardowanie było aktem represyjnym.** — Pozatem Suvich zwrócił uwagę posła na rozprzestrzenianie tendencyjnych wiadomości o ataku lotniczym, obliczonych na **podburzanie opinji szwedzkiej.**

Rząd zwoła konferencję gospodarczą

dla opracowania programu prac na rok 1936

Warszawa, 3 stycznia.

(Pat) — Komitet ekonomiczny ministrów, który obradował w dniu 3 b. m. pod przewodnictwem wicepremjera Kwiatkowskiego, przedyskutował sprawy, związane **z końcowym okresem akcji dekretowej, opartej o ustawę o pełnomocnictwach z dnia 6 listopada 1935 r. oraz z wykonaniem dekretów dotychczas wydanych.**

Minister spraw wewnętrznych zakomunikował, iż w związku z dekretem, zmieniającym rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych, polecił władzom nadzorczym zbadanie sposobu wprowadzenia w życie przepisów o zniesieniu opłat wjazdowych i targowych w miastach.

W dalszym ciągu obrad komitet ekonomiczny omówił sposób postępowania przy skierowywaniu w myśl postanowień odnośnych ustaw projektów ustawodawczych do opinji instytucji samorządu gospodarczego.

Następnie, nawiązując do deklaracji rządu o bliższej współpracy ze sferami gospodarczemi na gruncie rozwiązywania konkretnych zadań — **upoważniono przewodniczącego komitetu ekonomicznego do zwołania w lutym r. b. przedstawicieli samorządu gospodarczego i wybitnych znawców zagadnień ekonomicznych na naradę w aktualnych sprawach gospodarczych.** Celem tej narady, będzie przedyskutowanie w obecności rządu konkretnych projektów na rok 1936, w dążeniu do oparcia prac gospodarczych o zbiorowe, programowe działanie

Uposażenia pracowników umysłowych

Konferencja w ministerstwie spraw wewnętrznych

Warszawa, 3 stycznia.

Na konferencji, odbytej w ministerstwie spraw wewnętrznych przez wiceministra Korsaka z delegacją związków pracowników samorządowych wyjaśniono ostatecznie, iż **obecna wysokość uposażenia pracowników samorządowych będzie utrzymana bez zmian.**

Stali pracownicy samorządowi będą zaszeregowani do najbliższej grupy uposażeniowej według norm sprzed dnia 1 grudnia 1935 r., a różnicę, wynikającą z zaszeregowania, **otrzymają w postaci dodatku wyrównawczego.**

Uposażenia pracowników kontraktowych będą regulowały specjalne umowy a ewentualne zmniejszenie ich wynagrodzeń będzie dopuszczalne jedynie za ustawowem wymówieniem posad.

Właściciele kopalń w Szkocji podwyższyli górnikom płace

Londyn, 3 stycznia.

(Pat) — Właściciele kopalń węgla w Szkocji, postanowili z własnej inicjatywy podnieść płace górników o 9 pensów

OBROŃCY OSKARŻONYCH UKRAIŃCÓW
usiłują udowodnić, że zamach na ś.p. min. Pierackiego nie był dziełem O.U.N.

Warszawa, 3 stycznia. (Pat) — Na dzisiejszem posiedzeniu sądu okręgowego w sprawie o zabójstwo ś. p. min. Pierackiego, zabrała głos obrona.

Na wstępie, adw. Hankiewicz w imieniu wszystkich obrońców, prosi, aby sąd zarządził przerwę do dnia 10 b. m. w celu umożliwienia obronie bliższego zapoznania się z materjałem sprawy i porozumienia się z klijentami.

Przewodniczący oświadcza, iż nie widzi dostatecznych powodów do takiej przerwy, poczem udziela głosu obrońcom.

Mowa adw. Horbowego

Jako pierwszy zabiera głos adw. Horbowy. Przypomniawszy, że oskarżenie opiera się na artykułach 97, 93 i 148 k. k, obrońca zaznacza, **że pierwsze dwa artykuły, znajdują się w tej części kodeksu karnego, która ma tytuł: „zbrodnie stanu". Zbrodnie te zawsze uważane były za przestęptswa polityczne.** — Po dłuższym wywodzie teoretycznym o istocie przestępstwa politycznego, obrońca przechodzi do zagadnienia O. U. N., jej dziejów i motywów, jakiemi kierowali się oskarżeni przy wstępowaniu do tej organizacji.

Obrońca zaznacza, że po wojnie światowej, na gruzach imperjów rosyjskiego i austrjackiego, tworzyć się zaczęły młode państwa. **Idea wolności zapaliła serca najszerszych warstw i wzbudziła żądzę czynu w kierunku urzeczywistnienia niepodległości.** To samo zjawisko daje się zauważyć i wśród młodzieży ukraińskiej, w której umysłach i sercach powstały zmiany. **Przestała ona myśleć kategorjami nacjonalizmu rosyjskiego i austrjackiego.** Wielki moment z historji stał się rzeczywistością, na której budowali swą przyszłość.

Przechodząc do sprawy zamachu na min. Pierackiego, obrońca twierdzi, że oskarżeni nie mają nic wspólnego z tym zamachem i że jedyną przyczyną w tej sprawie jest chęć organów bezpieczeństwa dostarczenia opinji publicznej jakiegoś substraktu, aby uspokoić tę opinje, która żądała wyjaśnienia wypadku, jaki miał miejsce 15 czerwca 1934 r. przy ul. Foksal.

Akt oskarżenia — ciągnie dalej obrońca, opiera się na rezultatach wywiadu, a następnie na wyjaśnieniach samych oskarżonych i zeznaniach osób, które je składały w areszcie śledczym.

Po przerwie, obrońca przystępuje do omówienia sprawy winy swych klijentów. Co do oskarżonego Czornija, adw. Horbowy przedstawia go, jako człowieka spokojnego, który zajmował się jedynie studjami prawniczemi i nigdy do O. U. N. nie należał. Przewód sądowy nie dostarczył żadnego dowodu twierdzącego, że Czornij należał do O. U. N., lub udzielił w tym charakterze pomocy osobnikowi, który, jak twierdzi osk. Maluca, miał się nazywać Hryc Maciejko.

Przechodząc do kwestji winy osk. Kaczmarskiego, obrońca zaznacza, że znalazłszy się w miejscu izolacji, oskarżony dążył do skrócenia swego pobytu tam. Człowiek, który znalazł się w takiej sytuacji, jak Kaczmarski, chwyta się każdego środka, jakie nastręczają mu okoliczności, aby tylko wydobyć się z opresji. Zeznania oskarżonych zasługują na wiarę tylko wtedy, gdy złożone zostały z własnej inicjatywy i tylko przed sądem orzekającym.

Przyznaję — oświadcza obrońca — że Kaczmarski należał do O. U. N., lecz przewód sądowy nie dostarczył materjału, któryby stwierdził, że osk. Kaczmarski w czerwcu i lipcu 1934 r. we Lwowie, oddał Maciejke pod opiekę Malucy i zaopatrzył go w broń i pieniądze, celem umożliwienia mu ucieczki.

Następnie obrońca zatrzymuje się nad osobą Maciejki, zaznaczając, iż dowody w sprawie nie dają dostatecznych podstaw do przyjęcia tezy, że zamachu na min. Pierackiego dokonał Grzegorz Maciejko. Na temat wyglądu Maciejki, w zeznaniach świadków, były wielkie sprzeczności, tak, iż nie można zidentyfikować jakiegoś określonego człowieka.

Dłuższą chwilę zatrzymuje się obrońca nad osobą osk. Malucy, twierdząc, że **zeznania jego nie budzą w nim wiary, gdyż człowiek ten postępował nieszczerze, wprowadzając w błąd zarówno tych z którymi współpracował, jak i sąd i opinję publiczną. Zeznania jego należy odrzucić.**

W sprawie zarzutu, że Bandera dał Maciejce rozkaz zabicia min. Pierackiego, obrońca zaznacza, że nieustalono okoliczności w jakich Bandera taki rozkaz wydał. Osk. Pidhajny, źródło tej informacji, nie podał ani jednego słowa, przy pomocy którego określałby dokładnie sytuację, w której padł rozkaz Bandery. Niema więc żadnego dowodu, na którego podstawie możnaby w tym względzie ustalić winę osk. Bandery. Bandera, którego czeka jeszcze proces we Lwowie, gdzie również grozi mu kara śmierci, i który według prokuratora jest konsekwentnym rewolucjonistą, zdecydowanym na wszystko, a w charakterze prowidnyka zdekonspirowanym, w takiej sytuacji nie mógłby milczeć.

Jeżeli chodzi o zamach na ministra Pierackiego, to, jak twierdzi obrońca, zamach ten nie został dokonany przez O. U. N. Przeprowadzenie zamachu w środku sieci organizacyjnej dawałoby więcej widoków powodzenia, aniżeli wykonanie zamachu poza tym terenem. O. U. N. nigdy dotychczas nie wykonywała żadnych aktów terorystycznych, poza ziemiami, które zamieszkuje naród ukraiński.

Przechodząc do kwestji kary, obrońca zwraca uwagę, że postępowaniem oskarżonych kierowały głębsze przyczyny i że pielęgnowali oni pewne ideały. **Co do osk. Czornija obrońca wnosi o jego uniewinnienie wskutek braku dowodów, w stosunku do osk.** Kaczmarskiego **prosi o łagodny wymiar kary, jeżeli chodzi o jego należenie do O. U. N. i uniewinnienie go z innych zarzutów wobec braku dowodów. Co do Bandery, to ponieważ nie przyznał się on do winy, obrońca prosi o uniewiennienie go, ale zdając sobie sprawę, że sąd może być przekonany o przynależności Bandery do O. U. N., wnosi o łagodny wymiar kary w tym punkcie i uniewinnienie go od innych zarzutów.**

Adw. Szłapak ukarany grzywną

Po przerwie obiadowej zabiera głos drugi skolei obrońca adw. Szłapak. Przemówienie swe zaczyna obrońca od stwierdzenia, że na ławie oskarżonych siedzi 12 ludzi pod zarzutem przynależności do O. U. N. Dziwne fatum — mówi adw. Szłapak — które prześladuje ukraińców od kilkunastu wieków, zaprowadziło oskarżonych do tej sali, w której odbywało się tyle procesów politycznych. Gdyby wskutek jakiegoś kataklizmu zginęło wszystko, a zostały tylko akta tych procesów, to z ich treści możnaby odtworzyć historję kilkunastu lat Polski niepodległej.

Przewodniczący zwraca obrońcy uwagę na niedopuszczalność poruszania w ten sposób tej kwestji.

Mimo kilkakrotnych upomnień przewodniczącego, aby trzymał się ram zarzutów zawartych w akcie oskarżenia, obrońca usiłuje przedstawić tło polityczne i pobudki działania oskarżonych.

Po przerwie zarządzonej na prośbę adw. Szłapaka, przewodniczący ogłosił postawienie treści następującej: **„Sąd okręgowy biorąc pod uwagę, że pan adwokat Stefan Szłapak, mimo upomnień przewodniczącego w sposób świadomie uwłaczający godności narodu i państwa polskiego wypowiedział się w swej mowie obrończej twierdząc, że jedynie już z akt spraw karnych o podłożu politycznem, rozpoznawanych na sali niniejszej, możnaby było odtworzyć historję niepodległego państwa polskiego za okres od 1918 roku, gdyby nawet wszelkie inne źródła uległy zatraceniu, — z mocy art. 61 prawa o ustroju sądów powszechnych skazał p. adw. Szłapaka na grzywnę w wysokości 300 złotych".**

Po ogłoszeniu tego postanowienia, obrońca przystępuje **do omówienia dowodów winy klijenta swego osk. Karpynca.** Obrońca przypomina, że Karpyniec początkowo nie przyznał się do winy i do należenia do O. U. N., wyjaśniając, że laboratorjum znalezione w jego mieszkaniu służyło mu wyłącznie do prywatnych studjów chemicznych.

O godz. 18,15 na prośbę adw. Szłapaka sąd przerwał posiedzenie do soboty, godz. 10-ej rano.

Zdarzenia i ludzie

Emancypacja kobiet w Albanji
Mężczyzna jedzie konno, kobieta biegnie obok... — Nowe prądy w starem królestwie

Korespondencja własna „Republiki"

Tirana, w styczniu.

Dziwnie, jak wszystko w tym kraju, odbywa się w Albanji emancypacja kobiet. Jak we wszystkich państwach, gdzie większość stanowi ludność muzułmańska, w Albanji od czasu panowania Turków kobieta skazana była na całkowitę odosobnienie: chodziła zasłonięta welonem — „czarczafem", a do życia umysłowego nie miała zupełnie dostępu.

Zwyczaj noszenia zasłon rozpowszechniony jest tylko w tych okolicach, gdzie dawniej panowali Turcy. Na wsi, a szczególnie w górach, kobiety chodzą bez zasłon. Społeczne stanowisko tych kobiet wogóle jest zupełnie inne niż w miastach.

W królestwie Ilirów, — przodków Albańczyków, którego centrum było dzisiejsze Skutari, w III wieku przed Chr. panowała królowa Teuta, wdowa po królu Agron. Ponieważ syn jej, Pinnes, nie był jeszcze pełnoletni, królowa energicznie i mądrze rządziła państwem. Podobne wypadki często powtarzają się w historji Albańczyków. Ostatnią kobietą, sprawującą rządy w Albanji była Sadije Zogu, matka obecnego króla, która po wczesnym zgonie swego męża panowała nad szczepami Mati i wychowywała Achmeta Zogu na króla Albanji.

Od czasu rządów Sadije Zogu, Albanja wkroczyła na drogę reform i dąży do podniesienia socjalnego stanowiska kobiety. Nowa ustawa albańska przewiduje dla kobiet te same prawa, co dla mężczyzn. W ciągu ostatnich dziesięciu lat otworzono większą ilość szkół dla kobiet i pozwolono kobietom kształcić się w szkołach średnich. Kobiety wyjeżdżają już na wyższe studja zagranicę i kształcą się w zawodzie nauczycielskim.

Niedawno rozpoczął się nowy rozdział w dziele systematycznego polepszania stanowiska kobiety w Albanji. W sierpniu król Zogu przemawiał do młodzieży swego państwa i polecił powrót „do pięknych zwyczajów i obyczajów przodków". Noszenie zasłon nazwał „obcym zwyczajem". Równocześnie oświadczył król swoim słuchaczom, że młodzież żeńska tak samo będzie się teraz uczyła, jak młodzież męska. Po tej mowie rozpoczęto silną propagandę przeciwko zasłonom.

Stowarzyszenie młodzieży miasta Elbasan urządziło w święto narodowe zabawę i zwróciło się do kobiet tego miasta, które dotychczas wszystkie bez wyjątku chodziły zasłonięte, by przyszły na zabawę bez zasłon i wogóle już więcej nie okrywały twarzy. Większość kobiet z entuzjazmem zgodziła się na tę propozycję i pod ich wpływem pozostałe kobiety także powoli przestają się sprzeciwiać nowym zwyczajom.

W październiku król wyznaczył nowy rząd, który po większej części składa się z przedstawicieli młodej generacji. Jedną z pierwszych zmian, które przeprowadził nowy rząd było dopuszczenie kobiet do pełnienia urzędów państwowych.

Charakterystyczne dla ustosunkowania się nowego rządu do kwestji kobiecej jest rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, Ethen Toto. W Albanji, tak jak w innych częściach półwyspu bałkańskiego podczas wieluset lat panowania tureckiego rozpowszechniło się, że, naprzykład, drogę na jarmark chłop odbywał na koniu, podczas gdy jego żona szła obok pieszo. Nowy minister zwrócił się do urzędów z odezwą, by wyjaśniły ludności, że zwyczaj ten musi ustać, gdyż nie zgadza on się z albańskiemi zasadami życia i wprowadzony został przez cudzoziemców.

Na czele ruchu emancypacyjnego stoi siostra króla, księżniczka Senije Zogu. Jako protektorka organizacyj kobiecych skierowała ona ostatnio odezwę do prezydenta ministrów Mehdi Frasheri, w której proponuje przeprowadzenie akcji w całym kraju, „wyzwalającej kobietę spod panowania oddziedziczonych, szkodliwych, a obcych obyczajów, zaznajomienia jej z obowiązkami względem ojczyzny i przygotowania jej do nowego, szczęśliwszego życia".

Ministerstwo oświaty w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych wydało rozporządzenie o urządzaniu kursów dla analfabetek. Równocześnie będzie można się tam uczyć hygjeny i gospodarstwa domowego. Wyniki tej systematycznej pracy reformatorskiej są już widoczne. Niebawem powinno nastąpić całkowite wyzwolenie kobiety albańskiej z więzów ciemnej przeszłości.

L. A. F.

Stany Zjednoczone przeciw wojnie

Orędzie Roosevelta do kongresu amerykańskiego

Londyn, 3 stycznia.

(PAT). Dziś rozpoczęła się w Waszyngtonie końcowa sesja 74 kongresu amerykańskiego.

Obrady kongresu oczekiwane są z największem napięciem, albowiem decyzja St. Zjedn. co do stanowiska, jakie zająć ma Ameryka na przyszłość wobec konfliktu włosko - abisyńskiego, przesądza w znacznym stopniu bieg wypadków oraz wpłynie na stanowisko Ligi wobec dalszych sankcyj.

Prezydent Roosevelt wygłosi swe orędzie do kongresu osobiście o godz. 9.30 wiecz. w/g czasu amerykańskiego, czyli o godz. 3.30 nad ranem w/g czasu środkowo - europejskiego.

Obie izby zbiorą się razem, aby wysłuchać orędzia prezydenta, które będzie transmitowane przez radjo. Spodziewane jest, że prezydent Roosevelt w swem orędziu nakreśli wytyczne nowego aktu neutralności, którego projekt rząd amerykański wniósł dzisiaj pod obrady obu izb ustawodawczych.

Szczegóły tego projektu nie są jeszcze znane, ale, jak wyjaśniają w miarodajnych kołach amerykańskich w Londynie, **nie należy się oddawać złudzeniu, że Roosevelt zaprojektuje ustawę, idącą daleko w kierunku angażowania się St. Zjednoczonych w konflikty europejskie.**

Należy pamiętać, że ta końcowa sesja kongresu stać będzie pod znakiem wyborów, którym podlega cała izba reprezentantów, 1/3 część senatu i sam prezydent. **W tych warunkach prezydent Roosevelt, który zabiegać będzie o reelekcję i którego szanse wyborcze są bardzo pomyślne, nie zechce ryzykować niczego, co mogłoby jego szanse wyborcze popsuć.**

Należy się liczyć z tem, że, może nawet wbrew własnej woli, Roosevelt zaprojektuje taką ustawę o neutralności, która nie mogłaby być wyzyskana przeciwko niemu przez przeważających w Ameryce zwolenników izolacji.

Zbliżony do departamentu stanu „Washington Post" pisze, **że nowa ustawa o neutralności upoważni prezydenta do ograniczania wywozu do krajów, prowadzących wojnę, również surowców, służących pośrednio celom wojennym, jak: nafta, bawełna, łom żelazny, stal i miedź, ale tylko w granicach, odpowiadających normalnemu wywozowi w czasie pokoju, a nie do całkowitego zakazu wywozu.** Wszelkie zakazy i ograniczenia wywozu, zarządzone przez prezydenta, miałyby być zastosowane jednakowo wobec wszystkich stron, prowadzących wojnę, bez rozróżniania, kto ponosi odpowiedzialność za wywołanie konfliktu.

Departament stanu pragnąłby jednak, aby nowy akt o neutralności nadawał prezydentowi pewne prawa dyskrecjonalne, umożliwiające swobodę działania, zarówno jeżeli chodzi o rozróżnienie między ograniczeniem wywozu do poziomu normalnego eksportu w okresie pokoju i całkowitym zakazem wywozu danego surowca, jak np. nafty. Prawdopodobnie więc o ten zakres dyskrecjonalnej władzy prezydenta w nowej ustawie o neutralności toczyć się będzie na kongresie walka.

Narazie wiadomo, że projekt, który został dziś wniesiony, **zachowuje w mocy zakaz wywozu broni i przedmiotów, służących bezpośrednio wojnie, do obu stron wojujących,** oraz nadaje prezydentowi dyskrecjonalne prawa zastosowania ograniczeń w stosunku do wywozu surowców, służących celom wojny pośrednio, z wyjątkiem środków żywności i leczniczych.

Szczegóły nowego projektu

Zakaz wywozu do wszystkich państw, biorących udział w wojnie

Waszyngton, 3 stycznia

(PAT) Senatorowie Nye Clark i Nono, członkowie komisji do spraw handlu bronią i amunicją przedstawią w poniedziałek senatowi projekt nowej ustawy o neutralności.

Ustawa ta przewiduje rozszerzenie embargo na cały materjał wojenny w stosunku do wszystkich narodów, biorących udział w wojnie, nawet jeżeli działają na podstawie mandatu Ligi Narodów lub jeśli zostały wciągnięte do wojny przez zbrojny opór jednego z napastników przeciwko sankcjom. Prezydent będzie miał prawo rozszerzenia zakazu eksportu na wszystkie produkty używane w przemyśle wojennym, a więc m. in. i na naftę, bawełnę i miedź.

Obywatelom amerykańskim nie wolno będzie podróżować na okrętach, należących do krajów znajdujących się w stanie wojny.

Okrętom amerykańskim nie będzie wolno płynąć w strefie objętej wojną.

Nowa ustawa ma rzekomo pozostawiać prezydentowi prawo decyzji co do tego, **jakie narody będą objęte przez embargo.** Będzie on miał również prawo dokonać rozróżnienia pomiędzy napastnikiem a napadniętym oraz mocarstwami, działającemi w myśl mandatu międzynarodowego.

Rozbudowa floty powietrznej

St. Zjednoczone chcą mieć najsilniejsze lotnictwo na świecie

Waszyngton, 3 stycznia.

(PAT). **Odbyła się tu konferencja szefa sztabu generalnego Czaig'a z przewodniczącym komisji wojskowej w izbie reprezentantów Mc. Swainem.**

Z ujawnionych szczegółów konferencji wynika, że sztab generalny St. Zjednoczonych zamierza stworzyć największą flotę powietrzną na świecie. Departament wojny przewiduje budowę 800 samolotów rocznie w okresie trzyletnim.

Czy Laval przeprowadzi wybory do parlamentu?

Możliwość powołania rządu przejściowego z Herriotem na czele

Paryż, 3 stycznia.

(PAT). Ze względu na to, iż sprawa przyszłych wyborów zaczyna coraz bardziej odgrywać główną rolę w nastawieniu poszczególnych ugrupowań politycznych, tem większe **zainteresowanie budzi zagadnienie, jaki rząd będzie przeprowadzał te wybory.**

Radykalna „Oeuvre", blisko stojąca lewego skrzydła partji radykalnej, wyraźnie stwierdza, iż teza utworzenia rządu neutralnego, przejściowego, którego zadaniem byłoby tylko przeprowadzenie wyborów i utrzymanie spokoju w kraju do czasu 1 czerwca tj. daty ukonstytuowania się nowej izby, znajduje dużo zwolenników.

Dziennik wymienia nawet jako ew. kandydatów na premjerów tego przejściowego gabinetu Herriota i Bouissona. Zwolennicy tego rodzaju rozwiązania sprawy nie omieszkają ujawnić swej akcji w czasie nieuniknionego starcia z rządem, jakie nastąpi w czasie nowej sesji. A może nawet — znacząco podkreśla dziennik — jeszcze wcześniej.

Sprawozdawca polityczny „Echo de Paris" nie wierzy w możliwość wywołania przez radykałów przesilenia przed zwołaniem nowej sesji parlamentarnej, tj. przed 14 stycznia. Należy przewidywać, iż w łonie partji radykalnej uczynione będą poważne usiłowania celem ustalenia defitywnego stanowiska partji wobec gabinetu Lavala. W kołach deputowanych radykalnych obawiają się, **że nawet gdyby partja poleciła Herriotowi i innym ministrom radykalnym złożenie swych tek, to nie wszyscy ci ministrowie zastosowaliby się do tego polecenia.**

Celem więc wyjaśnienia sytuacji należy czekać do 14 stycznia tj. do czasu otwarcia nowej sesji i do 19 stycznia, czyli do czasu zebrania się komitetu wykonawczego partji radykalnej.

Francja żąda od Sowietów zapłaty

przedwojennych długów rządu carskiego

Paryż, 3 stycznia.

(PAT) W związku z przygotowaniami do dyskusji w izbie deputowanych nad ratyfikacją paktu wzajemnej pomocy francusko - sowieckiej, **pewne wpływowe koła polityczne zaczynają coraz energiczniej wysuwać kwestję uregulowania sprawy dawnych długów rosyjskich.**

Wyrazi się to również na terenie parlamencie, gdzie deput. Fernand Laurent zamierza wystąpić z wnioskiem o odroczenie dyskusji nad ratyfikacją tego paktu tak długo, **dopóki nie nastąpi polubowne uregulowanie w sprawie dawnych długów rosyjskich.** Zarówno bowiem, jeżeli chodzi o partje polityczne, jak o negocjacje zmierzające do przedłużenia i rozszerzenia układu handlowego,, zbliżenia francusko - rosyjskiego, jak podkreśla „Journal des Debats" — sprawa może być aktualna dopiero wtedy, gdy **zostanie załatwiona kwestja zabezpieczenia praw 4 miljonom posiadaczy dawnych obligacyj rosyjskich.**

Z tego powodu dziennik ostro krytykuje dotychczasowe rządy francuskie iż do tej pory nie skorzystały z odpowiednich sposobności do wysunięcia tej kwestji i nie szczędzi ostrych słów nawet komisji spraw zagranicznych izby deputowanych, która wystąpiła z wnioskiem, aby korzystne dla sowietów saldo bilansu handlowego, wynoszące 250 miljonów franków, zostało w części użyte na odszkodowanie dla posiadaczy obligacyj rosyjskich.

Wybór nowego akademika literatury

odbędzie się w poniedziałek

Warszawa, 3 stycznia.

Posiedzenie Polskiej Akademji Literatury, poświęcone dokonaniu wyboru nowego członka Akademji na miejsce, opróżnione przez śmierć ś. p. Piotra Choynowskiego, odbędzie się w poniedziałek, dnia 6-go b. m. o godz. 11-ej rano w siedzibie Akademji w pałacu Potockich.

Zgodnie z brzmieniem regulaminu, po zgłoszeniu kandydatów przez członków Akademji — zarządzi przewodniczący głosowanie bez dyskusji. Członkiem Polskiej Akademji Literatury zostaje ten spośród zgłoszonych kandydatów, który otrzyma conajmniej trzy czwarte oddanych głosów.

W razie, jeżeli nikt tej większości nie uzyska, głosowanie zostanie ponowione. Jeżeli i po drugiem głosowaniu nikt większości trzech czwartych głosów nie uzyska — posiedzenie zostanie odroczone i następne posiedzenie wyborcze Polskiej Akademji Literatury zwołane będzie po upływie miesiąca.

Bezpośrednia komunikacja z Ameryką południową

Nowa linja Tow. „Gdynia—Ameryka"

Warszawa, 3 grudnia.

(Pat) — Linje żeglugowe Gdynia—Ameryka S. A. uruchamiają stałą żeglugę pasażersko-towarową z Gdyni do portów Ameryki południowej, Rio de Janeiro, Santos, Montevideo, Buenos-Aires i Victoria.

Stałą komunikację na nowej linji pełnić będzie transatlantyk s. s. „Puławski" przeniesiony z linji północno-amerykańskiej. Pierwszy rejs s/s „Puławski" odbędzie się dnia 28 lutego r. b. i od tej pory, statek ten kursować będzie regularnie w odstępach dwumiesięcznych.

„Monarchiści hiszpańscy wrogami ustroju"

Odpowiedź rządu na wniosek, żądający postawienia prezydenta przed trybunałem

Madryt, 3 stycznia.

(Pat) — Prezydjum rady ministrów przesłało do prasy komunikat, dotyczący złożonego przez deputowanych monarchistycznych wniosku o postawienie w stan oskarżenia prezydenta republiki, premjera i kilku członków gabinetu.

„Jest rzeczą naturalną — głosi komunikat — że monarchiści, będący wrogami ustroju, dążą do jego zniszczenia, lecz patrjoci powinni się byli zastanowić nad szkodami, jakie tego rodzaju manewry wyrządzają Hiszpanji".

Nota czyni następnie aluzję do tego, iż stronnictwo akcji ludowej poparło wniosek monarchistów i wyraża zdziwienie, że stronnictwo republikańskie uczestniczy w podobnych manewrach. Jeśli stronnictwo akcji ludowej uważa, że konstytucja została pogwałcona, to powinno było samo wystąpić z inicjatywą oskarżycielską, a nie popierać wrogów ustroju.

Czworaczki przyszły na świat

w noc sylwestrową

Berlin, 3 stycznia.

(Pat) — W miejscowości Kronach w górnej Frankonji, żona stolarza, Zimmerleina, powiła w wieczór sylwestrowy czworaczki.

Minister spraw wewnętrznych Rzeszy Frick, przesłał niezwłocznie małżonkom Zimmerlein życzenia oraz znaczną sumę pieniędzy.

Venizelos gratuluje królowi...

Ateny, 3 stycznia.

(Pat) — **Za pośrednictwem b. ministra Rufosa, Venizelos przesłał królowi życzenia noworoczne, wyrażając nadzieję, że pod jego panowaniem ulegnie konsolidacji ustrój „koronowanej demokracji", jaki panował w Grecji za czasów króla Jerzego pierwszego.**

AMNESTJONOWANI WIĘŹNIOWIE NA WOLNOŚCI

Najwięcej więźniów zwolniono w Sieradzu, najmniej z więzienia na Św. Krzyżu. — W Warszawie znalazło się na wolnej stopie 700 więźniów

Warszawa, 3 stycznia.

(B) Dziś rano w Dzienniku Ustaw nr. 1 za rok 1936 ogłoszono urzędowo ustawę o amnestji, która weszła w życie z dniem dzisiejszym. O ukazaniu się ustawy amnestyjnej w Dzienniku Ustaw departament karny ministerstwa sprawiedliwości zawiadomił już wczoraj telefonogramami prokuratorów sądów okręgowych.

Ponieważ formalności, związane ze zwalnianiem więźniów, podlegających amnestji, zostały już całkowicie załatwione w okresie przedświątecznym, przeto dziś od rana rozpoczęło się

ZWALNIANIE AMNESTJONOWANYCH WIĘŹNIÓW

W Warszawie z więzienia mokotowskiego wyszło około 250 więźniów, w tem m. in. **adw. Stanisław Rościszewski, skazany za działalność w O. N. R. na pół roku więzienia.** B. posłowi dr. Pragerowi, przebywającemu w tem więzieniu, kara została zmniejszona do roku i 3 miesięcy.

Z więzień przy ul. Saniłowiczowskiej i t. zw. Pawiaka wypuszczono łącznie około 400 osób, z czego ponad 130 kobiet. Łącznie w Warszawie zwolnionych zostaje około 700 więźniów.

Obliczenie ilości zwolnionych na terenie całego kraju jest jeszcze w tej chwili niemożliwe. Wymieniane dotąd liczby amnestjonowanych mogą ulec dużym zmianom, **a wahania możliwe są w granicach od 17.000 do 28.000 osób.**

Ponadto niewiadomo zupełnie, ile osób zwolnionych będzie z aresztów śledczych, gdyż w każdym poszczególnym wypadku o zwolnieniu więźniów śledczych **wydawać będą orzeczenia sędziowie śledczy wzgl. sądy na posiedzeniach gospodarczych.**

Wypuszczanie z wiezień odbywa się stopniowo, po jednej osobie a nie grupami. Przed wszystkiemi więzieniami gromadzą się od rana liczne

GRUPY KREWNYCH I ZNAJOMYCH WIĘŹNIÓW,

którzy mają być zwolnieni. Zwalniani przestępcy otrzymują na koszt skarbu państwa bilety kolejowe do miejsc swego zamieszkania, a ponadto w razie potrzeby odzież i drobne zapomogi od organizacyj społecznych i Funduszu Pracy.

Władze więzienne otrzymały polecenie, aby po przeprowadzeniu zwolnień więźniów przedstawiły ministerstwu sprawiedliwości ścisłą statystykę zwolnionych, która będzie mogła być opracowana i ogłoszona około 10 b. m. Według prowizorycznych obliczeń, **najwięcej więźniów zwolnionych będzie z więzienia w Sieradzu, gdzie wolność odzyskać ma m. in. ok. 220 komunistów, odsiadujących tam różne wyroki. Najmniej więźniów zwolnionych będzie z więzienia na Św. Krzyżu, gdzie przebywają specjalnie więźniowie bezterminowi.**

Amnestja ma jednak i drugą stronę swego medalu.

Mianowicie władze policyjne wydały do wszystkich posterunków policji w kraju

ZARZĄDZENIA WZMOŻONEJ CZUJNOŚCI,

a to w związku z wypuszczeniem z więzień dużej ilośc iosób, skazanych za kradzieże, włamania i t. p. **Zachodzi bowiem poważna obawa, że wielu spośród ułaskawionych zechce wrócić do swego procederu.** Policja roztoczy więc w ciągu najbliższego czasu wzmożoną czujność we wszystkich miastach i powiatach. Szczególnie w najbliższych okolicach miast wzmocniona będzie obsada osobowa posterunków policyjnych.

Lotnicy włoscy nadal bombardują

i ostrzeliwują z karabinów maszynowych ludność cywilną, która grupuje się przy źródłach i studniach. — Przygotowania włoskie do nowej kontrofensywy

Warszawa, 3 stycznia.

(Pat) — Na froncie północnym nie zaszło nic godnego uwagi, natomiast na froncie południowym panuje wielkie ożywienie. Korespondent Reutera, który powrócił z tego frontu, donosi, iż znaczne zapasy żywności i amunicji, zgromadzone są w Lugh Ferrandi o 20 klm. na południo-wschód od Dolo.

Lugh Ferrandi **jest obecnie wielkim, ufortyfikowanym obozem,** otoczonym wysokiemi murami i posiadającym obszerne lotnisko. Nazewnątrz tego obozu rozłożone są oddziały żołnierzy, które są niejako zamknięte w olbrzymim kwadracie, utworzonym przez rozmaite wehikuły i samochody, uzbrojone w karabiny maszynowe, co może zapewnić skuteczną obronę przeciwko nieprzyjacielowi, uzbrojonemu jedynie w karabiny.

Żołnierze włoscy i tubylcy trwają w oczekiwaniu, pragnąc gorąco, aby ras Desta okazał się na tyle nieostrożnym, aby wydać im bitwę. **Zarówno oficerowie jak i żołnierze, ożywieni są pragnieniem walki. Jak ogólnie przypuszczają, wielka ofenzywa włoska podjęta będzie niebawem na tym froncie, przyczem na samolotach i czołgach spoczywać mają poważne zadania.**

Armja gen. Graziani zwiększona została z 45 do 75 tys. Ponieważ deszcze w Somali mogą się rozpocząć już za parę tygodni, dowództwo włoskie starać się będzie do lutego uzyskać decydujące rezultaty. **Jedną z głównych trosk gen. Graziani ma być opracowanie odpowiednich planów obronnych przeciwko akcji rasa Desta na lewem skrzydle. Główne uderzenie włoskie ma być skierowane na Sassabaneh.**

Według doniesień z Addis-Abeba, otrzymano tam meldunki rasa Nasibu, **iż samoloty włoskie ponownie bombardowały grupy rozmaitych szczepów, zgromadzone przy źródłach w okolicach Bulale i Sasabaneh. Po zrzuceniu większej ilości bomb, lotnicy opuszczali się nisko i ostrzeliwali abisyńczyków z karabinów maszynowych.** Straty były podobno nieznaczne.

Rzym, 3 stycznia.

(Pat) — Radjostacja watykańska donosi z Addis Abeby, że międzynarodowy Czerwony Krzyż zwrócił się do włoskich władz wojskowych z żądaniem, aby nie atakowały one 2-ch samolotów abisyńskich, które odwiozą dwuch rannych lekarzy szwedzkich do głównej kwatery rasa.

Addis Abeba, 3 stycznia.

(Pat) — Dzisiaj rano wyleciały dwa samoloty — jeden abisyński, a jeden szwedzkiego Czerwonego Krzyża — do Yergad w prowincji Sidamo, gdzie pozostawią żywność i lekarstwa, a następnie odlecą do Dolo, **celem zabrania dwuch lekarzy szwedzkich, rannych podczas bombardowania ambulansu szwedzkiego. Stan dr. Smitha, który został ranny w bok, jest ciężki.**

Aparat szwedzki, pilotowany jest przez barona von Rosena. Na jego pokładzie znajdują się: konsul szwedzki, dr. Hanner i dr. Junod, delegat międzynarodowej organizacji Czerwonego Krzyża.

Rzym, 3 stycznia.

(Pat) — Włoskie sfery miarodajne dementują kategorycznie wiadomość, podaną z Addis Abeby przez „Times", jakoby **włosi wycofując się czasowo z prowincji Scire, mieli podpalać kościoły.**

Koła włoskie **uważają tę wiadomość za absurdalną, przypominając, że kler tej prowincji poddał się dobrowolnie włochom.**

Czy włosi zastosowali gazy trujące?

Niewyraźna odpowiedź na wyraźne pytanie dziennikarzy zagranicznych

Rzym, 3 stycznia.

(Pat) — W dniu wczorajszym dziennikarze zagraniczni zwrócili się do ministerstwa prasy i propagandy z pytaniem, **czy prawdziwa jest wiadomość o używaniu przez wojska włoskie gazów trujacych przeciw abisyńczykom.**

W dniu dzisiejszym, w odpowiedzi na to pytanie, złożono przedstawicielom prasy zagranicznej następujące oświadczenie:

„Włoskie władze wojskowe i cywilne otaczają na terytorjach okupowanych troskliwą opieką ludność tubylczą, organizując szpitale i szkoły oraz rozdając żywność, natomiast abisyńczycy mordują i torturują w okrutny sposób włochów którzy znajdą się po drugiej stronie frontu. Byłoby tedy rzeczą logiczną i usprawiedliwioną, gdyby, celem ukrócenia okrucieństwa abisyńczyków, włoskie władze wojskowe zastosowały odpowiednie środki".

***

Genewa, 3 stycznia.

(Pat) — Sekretarjat Ligi Narodów komunikuje podpisane przez min. Suvicha zawiadomienie rządu włoskiego, które nawiązuje do poprzednich depesz w sprawie używania kul wybuchających przez wojska abisyńskie i zawiera następujące fotografje: 1) fotografję etykiety nalepionej na paczce, zawierającej naboje, z której wynika, że naboje te pochodzą od firmy „Eley" z Londynu. 2) fotografję jednej z kul wybuchowych, 3) fotografję części karabinu maszynowego „Vickers-Armstrong" nr. 33.180, który został zdobyty i w którego taśmie znajdowały się kule wybuchające, pomieszane ze zwykłemi.

Ras Gugsa rozstrzelany przez włochów?

Rzym, 3 stycznia.

(Pat) — W związku z pogłoskami o **wykonaniu wyroku śmierci na rasie Gugsa,** włoskie koła miarodajne kategorycznie stwierdzają, że wiadomość ta absolutnie nie odpowiada prawdzie.

Nie jest natomiast wyłączone, że były w Afryce wschodniej egzekucje zbuntowanych, co tłumaczyć można okolicznością, że wojownicy, którzy poddali się Włochom, są napoły barbarzyńcami.

Nie byłoby tedy rzeczą zdumiewającą, **gdyby włoskie władze wojskowe zmuszone zostały do powzięcia odpowiednich środków celem utrzymania ładu i porządku.**

Bunt wśród wojsk tubylczych,

które przechodzą na stronę abisyńską

Addis Abeba, 3 stycznia.

(Pat) — **Donoszą z Dessie:**

W dniu wczorajszym na froncie tigreańskim 26 podoficerów i 129 żołnierzy wojsk askaryskich przeszło na stronę abisyńską.

Tunis, 3 stycznia.

(Pat) — **Meharyści trypolitańscy, którzy zamordowali porucznika armji włoskiej Bondiego,** obozowali w chwili wybuchu buntu między Nalout i Sinaun.

8-miu meharystów przekroczyło następnie granice Tunisu, gdzie posterunki francuskie zatrzymały ich, rozbroiły i umieściły pod nadzorem w oczekiwaniu na rezultaty śledztwa.

(Meharyści — wojska kolonjalne, strzelcy na wielbłądach — przyp. red.).

Wydobyto zwłoki ofiar

z zatopionego samolotu

Aleksandrja. 3 stycznia.

(Pat) — Prace nad wydobyciem „City of Khartum", prowadzone są w dalszym ciągu.

Dzisiaj nurkom udało się dostać do wnętrza kabiny samolotu, skąd wydobyto zwłoki czterech ofiar.

Poseł sowiecki opuścił Urugwaj

Montevideo, 3 stycznia.

(Pat) — Poseł sowiecki w Urugwaju Minkin opuścił Montevideo, udając się do Moskwy.

Charge d'affaires urugwajski opuścił Moskwę wczoraj.

Znów krwawe

demonstracje w Kairze

Kair, 3 stycznia.

(PAT) Studenci wydziału Azhar zorganizowali demonstrację, podczas której zaatakowali policję, obrzucając policjantów kamieniami. Po obu stronach są liczni ranni.

Policja rozproszyła manifestantów pałkami.

Londyn, 3 stycznia.

(Pat) — Płk. Lindbergh wraz z rodziną, wyjechał dzisiaj popołudniu samochodem z Liverpoolu do Cardiffu.

KRONIKA

Styczeń 4 Sobota

Dzis Tytusa B.
Jutro Telesfora P. M.

Wschód słońca	7.44
Zachód słońca	15.37
Wschód księżyca	12.11
Zachód księżyca	3.48
Długość dnia	7.51
Przybyło dnia	—.07

Zgon Maksymiljana Kernbauma

Wczoraj zmarł w Łodzi Maksymiljan Kernbaum, znany przemysłowiec, b. wiceburmistrz m. Łodzi, kawaler orderu „Polonia Restituta", wielce zasłużony dla miasta, czynny członek wielu organizacyj społecznych i powszechnie nader poważany i ceniony.

Pogrzeb b. p. Maksymiljana Kernbauma odbędzie się w niedzielę, dnia 5 stycznia, o godz. 1 popoł. z domu przedpogrzebowego w Łodzi.

Drobne wiadomości

WŁAŚCICIELE DOMÓW winni w terminie 30-dniowym sporządzić i przesłać do wydziału podatkowego zarządu miejskiego wykazy lokatorów posiadających psy, konie oraz inne zwierzęta pociągowe oraz wykazy szyldów i reklam, a to celem wymierzenia podatków za rok 1936.

***

WYKAZY PODATKU DOCHODOWEGO zostaną doręczone wszystkim lokatorom w ciągu najbliższych dni. Wszyscy lokatorzy winni listy te wypełnić w terminie do 15 bm. i doręczyć administratorom domów, którzy skolei złożą je we właściwych urzędach skarbowych. Niedopełnienie tego obowiązku podlega karze.

***

CECH FRYZJERÓW wystosował wczoraj do departamentu służby zdrowia w ministerstwie opieki społecznej memorjał z prośbą o złagodzenie przepisów, dotyczących zakładów fryzjerskich, wskazując przytem, że przepisy te utrudniają w wysokim stopniu prowadzenie przedsiębiorstw.

***

KARY za niewpłacanie do Funduszu Pracy składek potrąconych od zarobków pracowniczych wymierzyło wczoraj starostwo grodzkie 78 pracodawcom. W myśl przepisów niewpłacanie regularnie potrącanych składek pociąga za sobą karę aresztu do 3 miesięcy lub grzywny do 3000 złotych.

***

NOWA SERJA ZNACZKÓW POCZTOWYCH, 25-groszowych, wypuszczona została wczoraj w obieg. Znaczki utrzymane są w kolorze ciemno - oliwkowym i przedstawiają widok Belwederu, siedziby ś. p. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

***

REJESTR POBOROWYCH rocznika 1915 wyłożony jest do publicznego wglądu w biurze wojskowym zarządu miejskiego, przy ul. Piotrkowskiej 165. Zainteresowani poborowi winni sprawdzić czy nie zostali mylnie wciągnięci do spisu i poczynić umotywowane poprawki.

Nowe opłaty pocztowe

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym zmienione zostały niektóre opłaty pocztowe, w zależności od wagi przesyłek.

Listy krajowe do 20 gr. kosztują 25 groszy, od 20 do 250 gramów — 50 gr., od 250 do 500 gramów — 75 gr. powyżej 500 gr. — 1 zł. W obrocie miejscowym list do 20 gramów kosztuje 15gr., do 250 gramów — 30 gr., do 500 gramów — 40 gr., powyżej 500 gramów — 55 gr.

Za przesyłkę „próby bez wartości" do 100 gramów pobierana jest opłata 10 gr., do 250 gramów — 20 gr., do 500 gramów — 30 gr. Przy jednoczesnem wysłaniu ponad 100 próbek bez wartości, poczta udziela rabatu 30- procent.

Składowe wynosi 15 gr. dziennie, nie przewyższa jednak 5 zł. Wolne od składowego sa dni: nadejścia przesyłki, odebrania przesyłki plus trzy dni. (i)

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sukc. M. Kasperkiewicza — Zgierska 54, Sukc. J. Sitkiewicza — Kopernika 26, J. Zundelewicza — Piotrkowska 25, S. Bojarski i W. Szat — ul. Przejazd 19, M. Lipiec — Piotrkowska 193, A. Rychter i B. Lobody — 11 Listopada 86.

Otwarły się wrota więzień

W Łodzi odzyskało wolność 612 osób. — Zwolnieni otrzymują zasiłek pieniężny

Wczoraj w „Dzienniku Ustaw" ogłoszona została ustawa o amnestji, uchwalona w swoim czasie przez sejm i senat. Weszła ona w życie natychmiast, to też już wczoraj **otworzyły się wrota więzień łódzkich i kilkaset osób, które miały do odsiedzenia jeszcze poważne kary, znalazło się na wolności.**

Ministerstwo sprawiedliwości pragnęło, aby zwolnienie więźniów odbyło się równocześnie we wszystkich miastach Polski, a ponieważ liczono się z tem, że „Dziennik Ustaw" nie dojdzie równocześnie do wszystkich miejscowości, jeszcze onegdaj, w godzinach popołudniowych, **prokurator przy sądzie okręgowym w Łodzi, p. Kałapski, otrzymał telefonogram z departamentu karnego ministerstwa i onegdaj wieczorem wydane zostały dyspozycje odnośnie uwolnienia amnestjonowanych więźniów.**

Jak nas poinformowano, wszystkie formalności, związane z uwolnieniem więźniów, zostały w więzieniach łódzkich załatwione jeszcze w okresie przedświątecznym, na podstawie uchwały sejmowej. W ten sposób zwalnianie więźniów mogło odbywać się bez przeszkód już od wczorajszego rana.



Oczywiście, nie jest rzecza łatwą wypuścić wszystkich więźniów w ciągu jednego dnia. Wyznaczono więc na tę czynność dwa dni, dzień wczorajszy i dzisiejszy. Tylko w nielicznych wypadkach, w których zachodziłyby wątpliwości, czy skazany korzysta z amnestji, odbędą się natychmiast **posiedzenia niejawne sądu łódzkiego dla wydania odpowiedniej decyzji.** W razie konieczności sąd pracować będzie w tej sprawie nawet w niedzielę, t. j. jutro.

W Łodzi odzyskało wolność wskutek amnestji 612 więźniów. Więźniowie łodzianie znajdą się na wolności natychmiast po opuszczeniu murów więziennych. Natomiast więźniowie zamiejscowi, którzy otrzymają bilety kolejowe do miejsca stałego zamieszkania, odprowadzeni zostali wczoraj jeszcze **pod eskortą na dworzec kolejowy.** Tam wręczono im bilety, pożegnano się z nimi i w wagonach znaleźli się oni już, **jako ludzie wolni.**

Równocześnie z wręczeniem dokumentów więźniowie otrzymują bądź swe zarobki, powstałe w czasie pracy w więzieniach, bądź też **zapomogi z funduszów, asygnowanych przez ministerstwo sprawiedliwości.** Zapomogi te przeznaczone są na **zakup ubrania, bielizny i butów.**

Pewne trudności nastręczała sprawa więźniów, przebywających w szpitalach więziennych. Jest ich w Łodzi kilkunastu. Dziś rano zostaną oni zbadani przez lekarza i **jeśli ich stan zdrowia na to pozwoli — będą przewiezieni karetkami do szpitali miejskich, kontynuując swe leczenie na koszt wydziału opieki społecznej.**

Byliśmy wczoraj przed więzieniem na ul. Targowej w chwili, gdy wychodziła stamtąd grupka b. więźniów. Uczucie malujące się na ich twarzach trudno opisać. Gdy otworzyły się przed nimi wrota, oglądali się jeszcze kilkakrotnie, jakgdyby chcąc sprawdzić, czy to aby naprawdę, czy za chwilę ich nie zatrzymają. Ruszyli naprzód tak szybkim krokiem, że niemal biegiem. I po chwili byli już w tłumie.

Nad zwolnionymi więźniami roztoczyło opiekę towarzystwo „Patronat". Więźniowie, znajdujący się w ciężkich warunkach materjalnych otrzymają z „Patronatu" **zasiłki pieniężne i kartki na obiady.** Ponieważ amnestionowani więźniowie są traktowani jako bezrobotni — **zostaną oni też objęci prowadzoną przez Fundusz Pracy pomocą doraźną.**

***

„Dziennik Ustaw" z ustawa amnestyjną nadejdzie do Łodzi prawdopodobnie dziś rano. W ten sposób już będzie stosowana amnestja także do wyroków sądowych za te przestępstwa, które popełnione zostały przed 11 listopada ub. roku. Przy ferowaniu wyroków sąd ogłaszać będzie **wymiar kary oraz część kary darowaną z mocy amnestji.**

***

Amnestja dotyczy także grzywien administracyjnych i sądowych oraz grzywien za wykroczenia podatkowe. Te sprawy załatwią władze administracyjne we własnym zakresie.

Jak nas poinformowano, **skarb państwa straci z tytułu umorzenia grzywien na terenie całego państwa około 5 miljonów złotych.** Ale wzamian za to odpadną wielkie koszty utrzymywania wielkiej rzeszy więźniów, którzy z mocy amnestji bądź od wczoraj już są na wolności, bądź też dziś znajdą się poza murami więzień. (s)

Fabrykanci fałszywych monet

zostali skazani na 4 i 2 lata więzienia

Adam Witkowski już kilkakrotnie odpowiadający przed sądem okręgowym za napaści, bójki i kolportaż fałszywych monet — odpowiadał wczoraj już nie za kolportaż, ale **za fałszowanie monet srebrnych.** Wraz z nim stanęła przed sądem jego przyjaciółka — **Zofja Klimczak.**

Witkowski zaczął „pracować" w Kaliszu, przeniósł się potem do Łodzi, gdzie w mieszkaniu Klimczakówny urządził **wytwórnię falsyfikatów.** Jeszcze szóstego lipca policja wkroczyła do mieszkania Klimczakówny, gdzie w toku rewizji znalazł się **notes, zawierający dokładny przepis fabrykacji falsyfikatów oraz najrozmaitsze chemikalja, pilniki, formy i metal do wyrobu falsyfikatów polskich monet srebrnych wszelkiej wartości.** Również funkcjonarjusze służby śledczej odnaleźli kilkadziesiąt sztuk **gotowych podrobionych monet.**

Witkowski stale czujny i obawiający się policji, zdołał w ostatniej chwili wymknąć się przez okno. Klimczakówna została osadzona w areszcie.

Zbiegły fałszerz zatrzymał się na wsi pod Kaliszem u krewnych, gdzie dalej uprawiał swój przestępczy proceder. Dopiero dziesiątego sierpnia został Witkowski aresztowany.

Sąd okręgowy skazał Adama Witkowskiego na cztery lata więzienia, Klimczakównę — na dwa lata.

W bójce zabił szwagra

Sąd skazał Hałasiewicza na 6 lat więzienia

Ósmego września r. ub. kilku ciosami nożem w piersi zabity został Edmund Dytrych, zamieszkały przy ulicy Sosnowej 18. Rzecz działa się w niedzielę, w godzinach popołudniowych na podwórzu domu, w którym mieszkał Dytrych, jego szwagier Hałasiewicz i w którym funkcje dozorczyni sprawowała Antonina Kuropatwa.

Jako winny zabójstwa zatrzymany został **25-letni Zygmunt Hałasiewicz,** który zresztą sam zgłosił się do komisarjatu i oświadczył, że **podźgał swego szwagra.** Podźganie było śmiertelne, gdyż — gdy na miejsce zgłosił się posterunkowy — **Dytrych już nie żył.**

Wczoraj na ławie oskarżonych sądu okręgowego znaleźli się: **Hałasiewciz, winny zabójstwa, dozorczyni Kuropatwa i jej córka Wiktorja** — narzeczona Hałasiewicza — odpowiadające za pomoc w zbrodni.

Zbrodnia przy ul. Sosnowej jest niemal typowa: notoryczny pijak — Dytrych — przyszedł do domu i „jak wyjaśniał przed sądem oskarżony — **„grandował się".** Powybijał szyby, potłukł słoje i t. t. d. Wszyscy go się bali, nikt nie mógł go uspokoić, a gdy pobił własną żonę i jej matkę — kobiety skryły się w mieszkaniach sąsiadów. Hałasiewicz wraz z obiema Kuropatwami zamknął się również. Przedtem wypił butelkę wódki — bo go tak bardzo zgniewała zniewaga, jaka spotkała ze strony Dytrycha jego siostrę i matkę. Gdy się Dytrych począł dobijać do mieszkania Hałasiewiczów — nie chcieli mu początkowo otworzyć. Potem dostał się jednak do wnętrza i tutaj zaczęli się Hałasiewicz i Dytrych tarzać po podłodze. **Połamali, co tylko było bardziej łupliwego w domu i potłukli co było ze szkła.**

Akt oskarżenia twierdzi, że matka i córka Kuropatwy **pomogły związać Dytrycha i że na podwórzu, już związanego i wyrzuconego przez całą trójkę — Hałasiewicz zadźgał.** Oskarżone przeczą temu. Gdy się denat z zabójcą szarpał — pozrywali sami firanki i w te firanki i w sznurki od nich sami się poplątali.

Rozprawie przewodniczył sędzia Braun. Zeznawało zgórą dwudziestu świadków, obserwujących tę niedzielną, ot zwykłą sobie bójkę, pomiędzy awanturniczym Dytrychem, który zawsze, gdy wypił, był „marudny", i jego szwagrem.

Obronę wnosił adw. Deczyński.

Hałasiewicz został skazany na sześć lat więzienia. Obie kobiety zostały uniewinnione.

Jak schwytano groźnego bandytę

Ogrodnik z parku „Wenecja" był wspólnikiem Owczarka

Donosiliśmy wczoraj o dramatycznem aresztowaniu w kryjówce w parku „Wenecja" Bronisława Owczarka, od dłuższego już czasu poszukiwanego przez łódzkie władze śledcze groźnego bandyty, herszta szajki, grasującej w samej Łodzi i w jej najbliższych okolicach.

Prócz zabójstwa swego kompana Jana Wocha, ma **Owczarek na sumieniu napad rabunkowy przy ul. Fabrycznej 22,** na mieszkanie dozorcy Jana Dudy, kiedy to nieujęci przez długi czas bandyci zrabowali dozorcy 129 złotych i zbiegli, ostrzeliwując się. Dalej — i ten punkt jest najcięższy w oskarżeniach, które mu władze wytaczają — grasując w Łasku, zatrzymany przez tamtejszego posterunkowego Karaska, położył go Owczarek kilku wystrzałami z rewolweru trupem na miejscu, w chwili, gdy go posterunkowy legitymował. Wreszcie jest rzeczą niemal pewną, że **szereg kradzieży w największych fabrykach łódzkich, był dziełem bądź bezpośrednio tego groźnego przestępcy, bądź też dokonane one były przez ludzi z jego bandy.**

Wraz z Owczarkiem, który dzięki energji naszej policji został ujęty bez rozlewu krwi, nie bacząc na to, że w listach do swych kompanów, zapowiadał, że nie da się wziąć żywcem i raczej sobie ostatnią kulą życie odbierze, niż się podda — **został zatrzymany jego wspólnik, ogrodnik z parku „Wenecja" nazwiskiem Ogrodniczka, który go przez dłuższy czas w małym domku w parku ukrywał.** —

Władze zajęte są obecnie zbieraniem materjału dowodowego przeciwko ujętemu bandycie.

W dniu 2 stycznia zmarł

B. P.

Maksymiljan Kernbaum

W Zmarłym tracimy długoletniego i wiernego towarzysza pracy, oddanego sprawom społecznym.
Cześć Jego pamięci!

Kuratorjum Fundacji Dobroczynnej
im. Hermana i Miny Małż. Konsztatów

Dnia 2 stycznia 1936 r. zmarł

B. P.

Maksymiljan Kernbaum

B. WICEPREZES ZARZĄDU NASZEJ SPÓŁKI.

Zmarły położył wielkie zasługi dla rozwoju naszego przedsiębiorstwa. Wspomnienie o NIM zachowamy w wiecznej pamięci.

RADA NADZORCZA i ZARZĄD
SPÓŁKI AKCYJNEJ WYROBÓW BAWEŁNIANYCH „WOLA".

B. P.

MAKSYMILJAN KERNBAUM

przemysłowiec, b. burmistrz m. Łodzi, Kawaler Orderu „Poloniae Restitutae" z odzn. Krzyża Oficerskiego, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi

zmarł po długich i ciężkich cierpieniach w dniu 2 stycznia 1936 r. przeżywszy lat 78.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w niedzielę dnia 5-go stycznia 1936 r. o godz. 1-ej po poł. z domu przedpogrzebowego, o czem zawiadamiają pozostali w głębokim smutku

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

ŻONA, CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE
ZIĘĆ, WNUCZKI, WNUK I RODZINA.

Dnia 2 stycznia 1936 roku zmarł

B. P.

MAKS KERNBAUM

CZŁONEK KOMITETU DYSKONTOWEGO ODDZIAŁU BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO W ŁODZI

W osobie Zmarłego tracimy cennego doradcę, który przez szereg lat z całą życzliwością oddawał swą wiedzę i doświadczenie dla dobra naszej instytucji.

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO
ODDZIAŁ W ŁODZI.

RADJO

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.
SOBOTA, 4 stycznia 1936 r.

6.30—6.33: Kolenda. 6.33—6.34: Pobudka do gimnastyki. 6.34—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.50: Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 7.20: Dziennik poranny. 7.50—7.55: Odczytanie programu na dzień bieżący. 7.55—8.00: Parę informacyj. 8.00—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.15: Dziennik południowy. 12.15—13.00. Koncert orkiestry Adama Furmańskiego. 13.00—13.25 Koncert Harmonistów Kaczyńskiego. 13.25—13.30 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30—14.25 Piosenki z polskich filmów dźwiękowych — płyty. 14.25—14.30 Przegląd giełdowy łódzki. 14.30—15.00 Muzyka operetkowa — płyty. 15.00—15.15 „Gruba gra" — humoreska Wiktora Zaksa. 15.15—15.20 „Nasz handel morski". 15.20—15.30 Przegląd giełdowy warszawski. 15.30—16.00. Sekstet Jadwigi Kiechniowskiej.

16.00—16.15: Lekcja języka francuskiego — lektor Lucien Roquiny.

16.15—16.30. Pieśni w wykonaniu Aleksandra Bielakowa.

16.30—16.45. Skrzynka techniczna — omówi red. Wacław Frenkiel.

16.45 — 17.00 Cała Polska śpiewa — audycje poprowadzi prof. Br. Rutkowski.

17.00—17.50 Transmisja Nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie.

17.50—18.00. „Nasze miasta i miasteczka" — „Tyniec" — pogadanka — wygłosi Jerzy Michałowski.

18.00—18.30. Teatr Wyobraźni: Słuchowisko dla dzieci p. t. „Klucz do świata" — podług Jerzego Ostrowskiego w opracowaniu H. Sterbówny (ze Lwowa).

18.30—18.40. „Życie miasta Łodzi" — „Łódź stolica regjonu" — pogadanka — Jana Wojtyńskiego.

18.40—18.45. Pogadanka p. t. „Co będziemy czytać?" — wygłosi Henryk Dzienisiewicz.

18.45—19.10. Czajkowski. Koncert skrzypcowy D-dur w wykonaniu Bronisława Hubermana — płyty.

19.10—19.20: Zapowiedź programu na dzień następny.

19.20—19.35: Koncert reklamowy.

19.35—19.40: Łódzkie wiadomości sportowe.

19.40—19.50: Wiadomości sportowe ogólne.

19.50—20.00: Pogadanka aktualna.

20.00—20.45. „Stare kolendy w nowej szacie" — Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Jana Maklakiewicza i Feliksa Rybickiego oraz Chór P. P. W.

20.45—20.55: Dziennik wieczorny.

20.55—21.00. Obrazki z Polski współczesnej.

21.00—21.30. Audycja noworoczna dla Polaków z zagranicy.

21.30—22.00. „Wesoła Syrena".

22.00—23.00. Muzyka lekka w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego.

23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej.

23.05—24.00. „Spacer po Europie" — retransmisja ze stacyj zagranicznych.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Godz. 19.00 BERLIN. Koncert. KOLONJA. Trio f-moll Dworzaka. 19.10 WIEDEŃ. „Księżniczka dolarów" — operetka Leo Falla. — 19.15 RYGA. Muzyka romantyczna. 19.30 ANGLJA (Reg. Progr.). Koncert.

Godz. 20.00 OSLO. Koncert. LENINGRAD. Koncert symfoniczny. BUKARESZT. Muzyka jazzowa. 20.30 RZYM. „Il matrimonio segreto" — opera Cimarosy. 20.50 KOPENHAGA. „Rytmy węgierskie".

Godz. 21.00 ANGLJA (Reg. Progr.). „Zemsta nietoperza". 21.10 SZTUTGART. Muzyka ludowa. 21.30 MEDJOLAN. Pieśni neapolitańskie. ANGLJA (Nat. Progr.). „Rytmy taneczne". ANGLJA (Reg. Progr.). Recital fortepianowy. 21.40 BUDAPESZT. Muzyka taneczna. 21.45 RADIO PARIS. „Dragoni z Villars" — opera kom. Maillarta.

Godz. 22.10 WIEDEŃ. Pieśni i arje. BUKARESZT. Muzyka lekka. POSTE PARISIEN. Muzyka taneczna. 22.30 BERLIN. Wesoły wieczór. KOENIGSWUST. „Nocna muzyczka".

Godz. 23.00 KOENIGSWUST. „Prosimy do tańca". ANGLJA (Nat. Progr.). Koncert symfoniczny. MONACHJUM. Koncert nocny.

Kronika radjowa

AUDYCJE ŁÓDZKIE W SOBOTĘ.

Dzisiaj to znaczy w sobotę dnia 4 stycznia rb. Rozgłośnia Łódzka P. R. nadaje ze swego studja szereg audycyj, z których przedewszystkiem należy wymienić piosenki z polskich filmów dźwiękowych, które nadane zostaną w porze obiadowej o godz. 13.30 oraz muzykę operetkową o godzinie 14.30. Będą to wyjątki z operetek Suppego, Sullivana, Lehara i Kalmana.

O godzinie 18.30 usłyszymy pogadankę red. Jana Wojtyńskiego p. t. „Łódź — stolica regjonu". W pogadance swej prelegent podkreśla znaczenie Łodzi w dziedzinie kulturalnej i społecznej na terenie okręgu.

O godz. 18.40 nadana zostanie pogadanka strzelecka p. Henryka Dzienisiewicza p. t. „Co będziemy czytać?"

Pozatem warto posłuchać Czajkowskiego koncert skrzypcowy D-dur w wykonaniu Bronisława Hubermana. Koncert ten nadany zostanie z płyt gramofonowych o godz. 18.45.

RADJO W KLUBACH ROBOTNICZYCH.

Prowadzona na terenie Łodzi akcja radjofonizacji fabryk posuwa się dość opornie. Przyczyną tego jest prawdopodobnie niedostateczne uświadomienie właściwych czynników o wartościach jakie daje radjo zarówno robotnikowi i fabrykantowi. Gdyby jednak właściciele przedsiębiorstw zechcieli wejrzeć w instytucje, w których został zainstalowany radjoodbiornik i spostrzegli jaki nastrój panuje wśród robotników i zbadali wydajność pracy wówczas niewątpliwie doszliby do przekonania, że czemprędzej należy wprowadzić u siebie odbiornik radjowy. Zresztą mówić będzie o tem w niedzielę 5 stycznia o godz. 12.03 w reportażu p. t. „Radjo w klubach robotniczych" mgr. Zygmunt Raczyński, którego poznali już radjosłuchacze z niedawno wygłoszonej na podobny temat prelekcji.

REPORTAŻ Z PORADNI PRZECIWGRUŹLICZEJ.

Na poniedziałek, dnia 6 stycznia r. b. (godzina 12.03) Rozgłośnia Łódzka przygotowała niezwykle ciekawy reportaż z Poradni Przeciwgruźliczej w Łodzi. Reportaż przeprowadzi zasłużony dla Łodzi na polu walki z gruźlicą lekarz dr. Hieronim Reiterowski.

ŚWIADECTWA POCHODZENIA.

Egipskie min. finansów rozesłało do konsulatów egipskich zagranicą dokładne wskazówki co do sposobów wystawiania świadectw pochodzenia dla towarów, importowanych do Egiptu. Świadectwa pochodzenia mają być wystawiane w każdym wypadku na żądanie. Zarządzenie to stoi w związku ze stosowaniem przez Egipt sankcyj antywłoskich, a mianowicie w związku z przywozem towarów z portów europejskich, który mógłby nasunąć wątpliwości, czy towar nie jest pochodzenia włoskiego.

INDJE BRYTYJSKIE.

Na rynku Indyj Brytyjskich istnieje zainteresowanie importem materjałów włókienniczych, ubraniowych i koców. Należy zaznaczyć że odbiorcy indyjscy są bardzo konserwatywni pod względem swoich przyzwyczajeń, przeto sam fakt istnienia możliwości zbytu nie rozstrzyga jeszcze kwestji dostaw. Przedewszystkiem firmy polskie chcąc wejść na rynek tamtejszy, lub rozszerzyć ekspansję dotychczasową muszą dostosować się jak najskrupulatniej do stawianych wymogów co do gatunku wyrobów włókienniczych, oraz gatunku i deseni koców.

Konserwatorjum w Palestynie zakłada Bronisław Huberman

Najsławniejszy ze współczesnych skrzypków, Bronisław Huberman, nosi się z zamiarem stworzenia w Palestynie orkiestry symfonicznej. Orkiestra ma rozpocząć swe koncerty już na jesieni r. b. Przyjaciele Hubermana przeznaczyli na ten cel i oddali do jego dyspozycji znaczną sumę. Dowiadujemy się pozatem, że Huberman nosi się z zamiarem założenia w Palestynie konserwatorjum i szkoły muzycznej.

Na dyrygentów orkiestry symfonicznej, tworzonej przez Hubermana, zaproszeni będą Toscanini i Bruno Walter.



Jeszcze o tramwajach

Taryfy ulgowe nie mogą być skasowane

Jak się dowiadujemy, wobec konieczności załatwienia jaknajrychlej sprawy taryfy tramwajowej w Łodzi, w dniu wczorajszym zarząd miejski zajął się badaniem wszystkich taryf obowiązujących w poszczególnych miastach Polski, w których istnieją tramwaje.

Z badań tych wynikało, że jeśli chodzi o taryfę normalną, była ona w Łodzi dotychczas stosunkowo najwyższa, albowiem w poszczególnych miastach polskich, cena przejazdu tramwajem wynosi 20 groszy. Natomiast co się tyczy taryf ulgowych, stosowanych w Łodzi — **miasto nasze posiada już oddawna najwięcej ulg.**

Mimo to, zarząd miejski stanął na stanowisku, iż istniejące taryfy ulgowe nie mogą być w żadnym wypadku zniesione. Co się zaś tyczy taryfy normalnej zarząd miejski postanowił domagać się obniżenia ceny biletu o 5 gr., na co zresztą już wyraziła swą zgodę dyrekcja K. E. Ł.

Pismo w tej sprawie wystosowane zostanie do dyrekcji K. E. Ł. dziś, a najpóźniej we wtorek, ze względu na to, iż w poniedziałek jest święto. (i)

Lekarz—cudotwórca

zmarł w Czechosłowacji

W Chrudimiu pod Pragą zmarł w tych dniach słynny lekarz czeski, dr. Wiljan Podroużek, przeżywszy lat 70. Znany był w kraju i zagranicą jako **lekarz-cudotwórca,** u którego pomocy szukali pacjenci nawet z dalekiej zagranicy. Był lekarzem chorób wewnętrznych, a popularność swa zawdzięcza zastrzykom, jakie stosował, a których skład chemiczny był jego tajemnicą. Niemal w każdym wypadku injekcje skutkowały.

Ordynował wyłącznie w Chrudimu i nigdy nie jeździł do pacjentów, chociażby to były osobistości najwybitniejsze. Opowiadają nprz., że odmówił odwiedzenia pewnej królowej, wobec czego królowa była zmuszona odwiedzić lekarza, chcąc korzystać z jego pomocy. Popularność jego była ogromna, o czem świadczy fakt, że w poczekalni jego czekało codziennie około 70 pacjentów. Ordynował sam, bez pomocnika.

Mówią, że tajemnicę swych injekcyj powierzył zmarły swemu synowi, który jednak nie jest lekarzem, lecz doktorem nauk przyrodniczych.

Nowa ustawa budowlana

wprowadzi szereg zmian

Dowiadujemy się, że obecnie znajduje się w opracowaniu nowa ustawa budowlana, która wprowadzi daleko idące zmiany w dotychczasowych przepisach.

M. in. ograniczone zostaną bardzo prawa kierownictwa robotami budowlanemi osób o niedostatecznem wykształceniu fachowem. Jednocześnie rozszerzony zostanie w ten sposób rynek pracy dla inżynierów i techników, posiadających odpowiednie wykształcenie zawodowe.

Baczną uwagę poświęca się w tej ustawie kwestji rozbudowy letnisk podmiejskich i uzdrowisk, które dotychczas są budowane w sposób chaotyczny i bez planowy. (k)

Echa nadużyć kolejowych

Dalsze aresztowania

Nadużycia w kolejnictwie w węźle łódzkim, łowickim, skierniewickim i warszawskim, o których w swoim czasie kilkakrotnie już wspominaliśmy obszernie, spowodowały — jak wspominaliśmy — rozległe śledztwo nietylko wśród wyższych funkcjonarjuszy na tych odcinkach, ale również liczne rewizje wśród dostawców kolejowych.

Wczoraj władze dokonały dalszych aresztowań w związku z tą sprawą. Osadzeni w areszcie zostali I. Kozłowski — b. zawiadowca odcinka drogowego na stacji Głowno i N. Myśliwiec ze stacji Stryków.

Dalsze dochodzenia, prowadzone przez komisję techniczno-śledczą trwa.

Coraz mniej ludzi się rodzi

Spadek przyrostu naturalnego w Łodzi.—Ciekawa statystyka wyznaniowa. — Życie kulturalne w cyfrach

Suche cyfry mają niekiedy swą wielką wymowę. Wydział statystyczny zarządu miejskiego opracował ostatnio szereg danych, dotyczących całokształtu życia Łodzi. Ułożył je w szereg cyfr, ilustrujących najważniejsze przejawy w życiu miasta.

Dowiadujemy się z nich naprzykład, że mimo, iż zwiększa się bardzo poważnie liczba ludności Łodzi — **nie jest to bynajmniej skutkiem powiększenia się przyrostu naturalnego, lecz wyłącznie stałego rozszerzania granic miasta.**

W roku 1918 nprz. Łódź liczyła tylko 341.829 mieszkańców, w roku 1930 — 604.095, zaś w roku 1935 — 633.641 mieszkańców. Jest to wzrost imponujący. Tymczasem, gdy przypatrzymy się, jak kształtuje się przyrost naturalny ludności miasta, nasuną się wcale niewesołe refleksje. Okaże się bowiem, że gdy obszar Łodzi przestanie się powiększać, w najbliższych latach przyrost ludności będzie coraz mniejszy, a za kilka lat — **liczba ludności zacznie się zmniejszać.**

Świadczą o tem cyfrowe dane. W roku 1930 przyrost naturalny w Łodzi wyniósł **3161 osób,** w 1931 — **2277 osób,** 1932 — **1120 osób,** 1933 — **950 osób,** 1934 — **434 osoby,** a w 1935 roku — **382 osoby.**

Ten spadek przyrostu naturalnego, który jest niewątpliwie skutkiem pogłębiające go się kryzysu, jest bardzo znamienny.

Jak przedstawia się przyrost według wyznań?

Wśród ludności rzymsko katolickiej w roku 1930 przyrost ludności wynosił 2804 osoby, w 1931 — 2118, w 1932 — 1206, w 1933 — 1120, w 1934 — 876. **U ludności ewangelickiej** przyrost naturalny wynosił w roku 1930 — 145, w 1931 — 77, w 1932 — 10, w 1933 — mniej 39, w 1934 — mniej 1. **U ludności wyznania mojżeszowego,** przyrost obserwujemy tylko w latach 1930 — 235 i 1931 — 78. Od tego czasu obserwuje się **ubytek naturalny,** w roku 1932 — **mniej 83,** w roku 1933 — **mniej 125** i w roku 1934 — **mniej 414.** Widzimy więc, że **ubytek ten zwiększa się z roku na rok coraz bardziej.**

Bardzo interesujące są cyfry, wykazujace **przyczyny zgonów w Łodzi.** Okazuje się bowiem, że najwyższy spółczynnik śmiertelności wypada w Łodzi **na gruźlicę płuc,** co jest ostatecznie zrozumiałe, i... **na chorobę serca.** Przyczem, o ile śmiertelność spowodu gruźlicy płuc zmniejsza się z każdym rokiem, na co wpływa niewątpliwie podniesienie stanu sanitarnego w naszem mieście i intensywna walka z gruźlicą, o tyle **śmiertelność spowodu chorób serca zwiększa się systematycznie z każdym rokiem.**

Jeśli chodzi o gruźlicę płuc, zgonów było: w roku 1930 — 1187, w roku 1911 — 1168, w roku 1932 — 1094, w roku 1933 — 1055, w 1934 — 1006. Natomiast spowodu chorób serca zgonów było: w roku 1930 — 988, w 1931 — 1042, w 1932 — 1063, w 1933 — 1133, w 1934 — 1158.

Ludzie coraz częściej chorują i umierają na serce. Jest to skutek zmartwień, kłopotów materjalnych, trosk i t. d.

A jak wygląda życie kulturalne Łodzi? Zazwyczaj życie kulturalne mierzy się frekwencją w teatrach, kinach, muzeach i czytelniach. U nas, niestety, za podstawę trzeba brać **tylko teatr i kina,** ponieważ do muzeów i czytelni uczęszcza przeważnie młodzież. Starsi tem nie interesują się z wielu przyczyn. Otóż, widzimy, **stały spadek frekwencji zarówno w teatrze jak i w kinach łódzkich.** W teatrze miejskim frekwencja wynosiła: w roku 1930 — 693.516 widzów, w roku 1931 — 670.491, w 1932 — 670.789, w 1933 — 535.365, w 1934 — 552.380. Natomiast w kinoteatrach łódzkich frekwencja wynosiła: w r. 1930— 7.173.686, w 1931 — 6,342,889, w 1932 — 5.629.649, w 1933 — 5.078.753 i w 1934 —5.474.367.

Nadmienić należy przytem, że w **roku 1935 frekwencja w teatrze miejskim podniosła się o 15 procent, natomiast w kinach w dalszym ciągu spadła o 10 proc.** (s)

Niechcący zabił kolegę

Sąd oddał chłopca pod dozór rodziców

Przed sądem okręgowym odpowiadał wczoraj zaledwie 16-letni Marjan Pająk, winny mimowolnego zabójstwa swego kolegi również 16-letniego Władysława Iwaniaka.

W dniu 12 kwietnia Pająk i Iwaniak wszczęli na ulicy bójkę, w toku której Iwaniak uderzył oskarżonego w twarz i zbiegł.

Rozgniewany chłopiec podniósł z ziemi duży kamień i rzucił nim za uciekającym. Nieszczęście chciało, że rzut był celny: **Iwaniak padł na bruk i po chwili zmarł.**

Młodociany oskarżony tłumaczył się przed sądem, że nie miał zamiaru aż zabić swego przeciwnika, że rzucił za nim **kamieniem, nie licząc nawet, że trafi, a tembardziej, że ten cios spowoduje aż tak straszne następstwa.**

Sąd skazał mimowolnego zabójcę na zamknięcie w domu poprawczym i wykonanie kary zawiesił na trzy lata, oddając chłopca pod dozór rodziców.

Nowe „sukcesy" hitleryzmu

Tym razem na „froncie" służby domowej

Proklamowane w dniu 15 września ubiegłego roku ustawy norymberskie w Niemczech weszły w życie w dniu 1-go stycznia. W związku z tem wszystkie służące aryjki, które były zatrudnione u pracodawców żydowskich zmuszone były porzucić swą pracę. W ciągu jednego dnia liczba bezrobotnych w Berlinie wzrosła o kilka tysięcy osób. Sytuacja stała się tak poważna, że **władze musiały wyznaczyć specjalne baraki jako tymczasowe miejsce zamieszkania dla tysięcy rzesz bezrobotnych dziewcząt do czasu znalezienia przez nich nowej pracy.**

W obecnej sytuacji jest to bardzo wątpliwe, czy dziewczęta te znajdą zatrudnienie. Prawdopodobnie będą musiały opuścić Berlin i szukać pracy po wsiach. Równocześnie **kilka tysięcy urzędników żydowskich, zatrudnionych jeszcze w biurach i sklepach — straciło pracę.** 50 profesorów uniwersytetów niemieckich zostało z dniem 1 stycznia pozbawionych stanowiska.

Były wódz komunistów niemieckich

Torgler, został za zdradę usunięty z partji

Już oddawna kursowały pogłoski o tem, że Torgler, jeden z wodzów niemieckiego komunizmu, zbliżył się ideologicznie do hitleryzmu.

Obecnie moskiewska „Koms. Prawda" z 26 grudnia ogłasza postanowienie niemieckiej „Kompartji" o **usunieciu Torglera z partji.** Mianowicie brukselska konferencja niemieckiej „Kompartji", odbyta jeszcze w październiku, uznała zachowanie się Torglera przed sądem **„za haniebne, niegodne rewolucyjnego proletarjatu".**

Oskarżenie brzmi jak następuje: 1) **Torgler wbrew partji oddał się w ręce faszystów; 2) Torgler nie chciał zastosować się do wskazówek partyjnych w swem zachowaniu się na sądzie; 3) Torgler wbrew partji, wybrał sobie na obrońcę d-ra Sacka, faszystę; 4) Torgler nie zechciał na sądzie bronić partji, ograniczając się tylko do obrony swej własnej osoby; 5) Torgler wymierzył na sądzie Dymitrowowi cios nożem w plecy, podkreślając, iż nie zgadza się z jego metodami walki.**

Przejęcie rzeźni bałuckiej

przez zarząd miejski

Wczoraj, o godz. 2 po poł. nastąpiło oficjalne przejęcie wszystkich nieruchomości i ruchomości b. rzeźni bałuckiej przez zarząd miasta. Przejęcie to musiało nastąpić ze względu na konieczność wypłacenia akcjonarjuszom odpowiedniej kwoty, zatwierdzonej przez urząd wojewódzki.

Ze strony zarządu miejskiego obecni byli wiceprezydenci Godlewski i Kozłowski oraz naczelnicy Brzozowski i Rybołowicz, ze strony b. akcjonarjuszy p. Kopczyński.

Po przejęciu przedstawiciele miasta postanowili poczynić jaknajrychlej szereg inwestycyj, aby uruchomić rzeźnię i odciążyć częściowo rzeźnię miejską. (i)

Rasizm

W Dzienniku Poznańskim ukazał się ciekawy artykuł dr. Wiesława Kryńskiego pod powyższym tytułem, z którego przytaczamy niektóre ustępy.

Ewangelją całego ruchu narodowo - socjalistycznego dzisiejszych Niemiec jest koncepcja czystości rasy germańskiej i przodownictwa jej wśród innych, mieszanych a niższych. Przecież taki Vacher De Lapouge, choć Francuz ale właśnie popularny w Niemczech mówi **o Polsce, że jest krajem „ludzi rasy zwyrodniałej"**.

Te hałaśliwe pomysły rasistów nie mogą się ostać wobec współczesnego stanu nauki. A ponadto dla nas katolików są nie do przyjęcia, bo **sprzeczne są z elementarnemi zasadami nauki Kościoła.** Nic dziwnego też, że koncepcje rasistowskie nigdy nie znajdowały posłuchu w społeczeństwach poważnie ustosunkowanych do zasad wiary katolickiej.

Badania antropologów mówią nam, że **wśród społeczeństw niema czystych ras.** Możemy mówić tylko o typach antropologicznych, które w pewnych terytorjach pojawiają się częściej, w innych rzadziej: typ nordyczny spotykamy zarówno w północnych obszarach Niemiec wśród znacznych terenów Polski, a nawet **dość często wśród... Żydów.** Wogóle niema pewnie takiego typu antropologicznego którego częściej czy rzadziej nie odnaleźlibyśmy **wśród Żydów właśnie.**

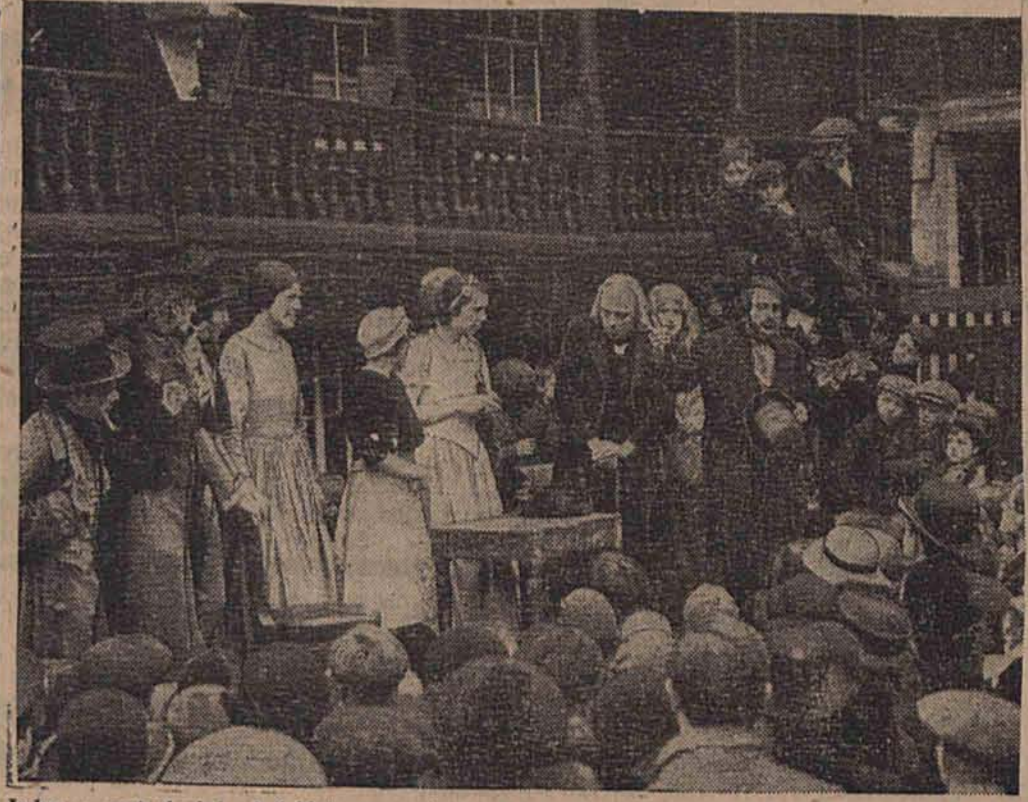
Tak samo, z drugiej strony, nie możemy mówić o rasie germańskiej, i tam bowiem spotykamy się z bogactwem **różnych elementów rasowych,** różnych typów antropologicznych. Niektórzy mówią np. **o odrębności rasowej szlachty i chłopów w Polsce.** Tymczasem antropologja wskazuje nam, że składniki rasowe (zwłaszcza u mężczyzn) są bardzo zbliżone. Nowsze badania, tak świetnie zapoczątkowane przez Ludwika Jaxę Bykowskiego, stwierdzała tylko, że „zróżnicowanie psychiczne łączy się bardzo ściśle ze zróżnicowaniem morfologicznem". Praktyczne atoli wykorzystanie tych badań jest dość kłopotliwe, jeśli się zważy, że określić typ antropologiczny nie jest rzeczą łatwą. powtóre zaś **w Polsce np. mamy conajmniej kilkanaście głównych typów antropologicznych,** nawet w określonych obszarach terenowych, zmieszanych

Możemy jednak mówić o rasie w innem znaczeniu, mianowicie **o rasie społecznej czy socjologicznej.** Będzie to grupa społeczna wyodrębniająca się od innych grup społecznych na zasadzie sprawdzianu rasowości. Dla rasy socjologicznej obojętne jest czy jest ona zespołem tych samych typów antropologicznych czy nie, czy odrębność ich rasy **jest faktyczną czy też fikcyjną,** wystarczy że członkowie tej grupy wierzą, iż stanowią odrębną grupę rasową, że działają i postępują tak, jakby faktycznie, rzeczywiście stanowili odrębną grupę rasową. Socjologiczna grupa rasowa tworzy **stereotyp członka grupy,** tworzy jego obraz, w którym możemy odnaleźć przedewszystkiem jej (grupy) **„pragnienia, dążenia i uprzedzenia, wzajemne urazy i nienawiść".** Ktoś kto nie odpowiada takiemu stereotypowi grupy, jest zwalczany nietylko jako obcy, ale jako wróg, jako działający na szkodę grupy. A ponieważ i rasowa grupa społeczna jak i stereotyp członka jej **nie jest „wynikiem logicznego rozumowania"** a stereotyp członka grupy rasowej ma wyraźny **podkład uczuciowy,** dlatego łatwo możemy zrozumieć namiętność konfliktów rasowych, co widzimy dzisiaj w Niemczech. Walka rasowa sprowadza się tu do walki **„naszej"** kultury z **„ich"** kulturą, do walki zwyczajów, obyczajów, systemu wierzeń, rytów religijnych, form towarzyskich nawet wzorów fizycznych itd. Poszczególne wartości takiego stereotypu zmieniają się, modyfikują i przekształcają, niezmiennym pozostaje tylko antagonizm do obcych.

Unifikacja kultur prowadzi bezpośrednio do unifikacji ras społecznych. W jakiej zaś mierze poszczególne typy antropologiczne oddziaływują na formowanie się kultury o tem nie możemy nic powiedzieć. Twierdzić cośkolwiek przy obecnym stanie badań naukowych jest ryzykowne.

Jubileusz literacki w Anglji

Stulecie „Klubu Pickwicka" Karola Dickensa



Jedna z wytwórni londyńskich przenosi na ekran „Klub Pickwicka" Dickensa. Oto jedna ze scen tego filmu.

Anglja przygotowuje się do wielkiego jubileuszu literackiego. Będzie to jubileusz **nie pisarza, lecz książki.** Minie w kwietniu właśnie sto lat od narodzin **„Klubu Pickwicka",** powieści Karola Dickensa, która od chwili pojawienia cieszy się nieustającem powodzeniem na całym świecie.

Z „Klubem Pickwicka" połączona jest cała historja.

Dickens, urodzony w roku 1812-ym, już w 15-ym roku życia rozpoczął pracę zarobkową jako praktykant w **zawodzie adwokackim.** Ponieważ zawód zupełnie mu nie odpowiadał, zajął się wkrótce **stenografją,** którą wtedy zaczęto lansować. W ten sposób dostał się do dziennikarstwa, które w tym okresie również zaczynało dopiero być „siódmem mocarstwem".

W roku 1835-ym Dickens, nieznany nikomu młody dziennikarz, dostaje od redaktora „Morning Chronicle" polecenie codziennego pisania gawędy, zachowującej pewną ciągłość, **do rysunków** niezwykle popularnego wówczas karykaturzysty, Seymoura.

Rysunki karykaturzysty były tą główną atrakcją numeru. Karykaturzysta jednak w wyniku jakiejś tragedji — zastrzelił się, i wówczas okazało się, że **czytelnicy domagają się w dalszym ciągu „Pickwick papers",** pisanych przez bagatelizowanego w redakcji Boza. Ujawniła się cała żywotność popularnego później pisarza.

Miejsce Seymoura zajął kto inny, niemniej utalentowany karykaturzysta Halbot Browne, znany pod pseudonimem „Phiz". Lecz role teraz już się zmieniły: nie „Boz" pisał dla rysownika, a „Phiz" rysował dla „Boza". Dickens zapanował nad „Pickwick papers".

Reklamę młodemu pisarzowi zrobiła również — wbrew czyjejkolwiek woli — wdowa po Seymourze, która wystąpiła z nierozsądnem oświadczeniem, że **jej mąż jest właściwym twórcą „Pickwicka".**

Po tylu perypetjach zmontował Dickens z szkiców, drukowanych w „Morning Chronicle" **powieść,** która stała się **najsławniejszem** jego dziełem. Nie jest to zresztą jego najlepsze dzieło: brak doświadczenia pisarskiego i urywany sposób pisania dla gazety wycisnęły na niem swe piętno. Niemniej, wspaniały dobroduszny humor Dickensa święci tu swój humor. Życie „szarych ludzi" Londynu odmalawane zostało w „Klubie Pickwicka" z niewinną satyrą, z odrobiną współczucia, w sposób niemal epicki. Wartość wielka tej książki polega głównie na jej dokumentaryczności kulturalno - obyczajowej.

„Klub Pickwicka" ukazał się w samej Anglji w olbrzymiej ilości wydań. Czytają go wszyscy — lud i arystokracja, starzy i dzieci. Dzieło, choć pokryło się troszenkę patyną starości, nie przestaje bawić. W jubileuszowym roku 1936-ym przygotowuje się w Anglji nowe edycje tego stuletniego, sympatycznego jubilata.

Przed reorganizacją T.K.K.T.

Teatry warszawskie mają być rozparcelowane

Dnia 2 b. m. dyrekcja generalna T.K.K.T. zaprosiła przedstawicieli prasy na konferencję, na której dyrektor A. Szyfman przedstawił roczny bilans działalności T-wa.

Dyr. Szyfman rozpoczął od przypomnienia, iż objęcie przez TKKT. 5-ciu teatrów warszawskich miano na celu zorganizowanie rozpadającej sie pod naciskiem kryzysu maszyny teatralnej.

Następnie dyr. Szyfman podkreślił, że „na całym świecie po wojnie nastąpił upadek twórczości teatralnej, nie wyłączając Polski. Ostatnio naprzykład konkurs Akademji Literatury obesłany przez 200-kilkudziesięciu autorów zakończył się fiaskiem. Pierwszej nagrody nie przyznano i ledwie zdołano znaleźć dwa utwory na 2-gą i 3-cią nagrodę".

Przechodząc do sprawy programów poszczególnych teatrów dyr. Szyfman uskarżał się na brak w Warszawie atmosfery teatralnej, do czego przyczynia się również krytyka, która wielokrotnie zajmuje stanowisko ironizujące i odsuwa publiczność od teatrów.

Jak słychać, w kołach decydujących wzrastają coraz mocniej zastrzeżenia w stosunku do działalności T. K. K. T., w szczególności coraz bardziej wyraża się zasadnicze wątpliwości co do kierowania pięciu teatrów przez jedną osobę.

Jak słychać, projektowana jest reorganizacja, która ma polegać na tem, że **poszczególne teatry otrzymają własnych, samodzielnych kierowników odpowiedzialnych za repertuar danego teatru.** Sprawy te oczywiście są dopiero przedmiotem wstępnych badań, niemniej jednak w kołach teatralnych wymieniają już nazwiska przyszłych kierowników poszczególnych scen.

Tak więc, na **kierownika Teatru Polskiego przewidują Leona Schillera,** o kierownictwo zaś teatru Narodowego podobno ubiegają się: **L. Pomirowski i Węgierko.** Kierownictwo teatru Letniego miałby otrzymać **dyr. Chaberski, dyr. Szyfman** zaś zostałby kierownikiem teatru Małego.

Trudno zbadać w tej chwili, ile prawdy jest w tych pogłoskach.

Profesor Einstein o Trzeciej Rzeszy

Znany uczony, autor teorji względności, prof. Albert Einstein, który przebywa obecnie stale w Waszyngtonie, z okazji Nowego Roku, biorąc udział w ankiecie uczonych amerykańskich, zamieścił na łamach prasy następujące oświadczenie:

„Upadek uniwersytetów i życia naukowego w Niemczech jest powszechnie znany. Upadek duchowego jako też politycznego życia, jak również sądownictwa w Niemczech, w dużej mierze wywołany został wskutek obojętności tych, którzy mieli święty obowiązek bronienia państwa cywilizowanego, t.j. uczonych i sędziów. Ale na poważny zarzut zasługują nietylko inteligenci, mieszkający w Niemczech, lecz również przedstawiciele świata pracy umysłowej w wielu innych krajach. Kontynuując współpracę z niemieckiemi organizacjami, a w szczególności godząc się na urządzanie międzynarodowych zjazdów naukowych na terytorjum Niemiec, przyczyniają się oni do podtrzymania reżymu, w stosunku do którego należy zastosować jedyny rozumny środek — ścisłą izolację.

Waszyngton, 31 grudnia 1935 roku.

(—) Prof A. Einstein.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś w sobotę o godz. 4-ej popoł. poraz 21-y wciąż jeszcze aktualny „Przedziwny stop". — Ceny zniżone.

Dziś w sobotę i niedzielę o godz. 8.30 wiecz. przyjęta gorąco podczas premjery w Noc Sylwestrową karnawałowa, pikantna i wesoła farsa Bradella „Chcę właśnie ciebie".

W niedzielę o godz. 4-ej popoł. również po cenach zniżonych po raz już ostatni „Szesnastolatka".

BAJKA DLA DZIECI W TEATRZE MIEJSKIM.

Jeszcze tylko raz jeden, a to w niedzielę o godz. 12-ej w poł. dana będzie urocza, przeplatana tańcami i śpiewami bajka — feerja „Ala i Janek w krainie czarów". Ceny zniżone.

Każda osoba dorosła ma prawo wprowadzić na swój bilet jedno dziecko.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE

Ogrodowa 18.

W sobotę, dnia 4 bm. o godz. 8.15 wiecz. i w niedzielę, dnia 5 bm. o godz. 4.15 popoł. i 8.15 wiecz. przedstawienia operetki w 3-ch aktach R. Stolza p. t. „Taniec Szczęścia".

SOWIECKI SKRZYPEK OJSTRACH W ŁODZI.

Słynny ten skrzypek zajmuje czołowe miejsce wśród plejady mistrzów skrzypiec. Jedyny koncert jego odbędzie się w środę, dnia 8 stycznia o godz. 8.30 wiecz., przyczem kasa Filharmonji już sprzedaje bilety.

SZOPKA W S. D. Ł.

W lokalu Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich (Piotrkowska 121) odbywa się codziennie przedstawienie aktualnej szopki łódzkiej p. t. „Mamy wszystkich na widelcu" pióra 3 i pół muszkieterów.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś o godz. 9-ej wiecz. dane będzie cieszące się powodzeniem widowisko palestyńskie w języku żydowskim p. n. „Tel-Awiw".

SALA GEYERA, Piotrkowska 295.

W niedzielę, dnia 5 bm. i w poniedziałek, dnia 6 bm. codziennie dwa przedstawienia o godzinie 4.15 po południu i 8.15 wieczorem komedji w 3-ch aktach St. Kiedrzyńskiego p. t. „Oczy księżniczki Fathmy".

DOM LUDOWY (Rzgowska 84).

W niedzielę, dnia 5 bm. i w poniedziałek, dnia 6 bm. codziennie dwa przedstawienia o godzinie 4.15 po południu i 8.15 wieczorem komedji w 3 aktach B. Katerwy p. t. „Urwis".

MASKARADA CZERWONEGO KRZYŻA.

Już tylko jeden dzień dzieli nas od tradycyjnej Maskarady Czerwonego Krzyża, a więc każdy winien w nowym roku poświęcić kilka chwil na zabawę, aby zapomnieć o troskach i utrapieniach i z wiarą w lepszą przyszłość zabawić się wesoło, każda chwila odrywająca nas od trosk codziennych to wytchnienie, które odnawia nasze siły do dalszej walki. Maskarady Czerwonego Krzyża posiadają wieloletnią tradycję zabaw, które się zdają — zasługa to obustronnie tak komitetu jak i miłych gości którzy tłumnie śpieszą na zaproszenie Czerwonego Krzyża i nigdy się nie zawodzą.

Kącik dla pań

Karnawał 1936 roku

Rok 1936 zasypuje nas mnóstwem szczegółów, począwszy od klamer, guzików i błyskawicznych zamków, a kończąc na koronach, wieńczących nasze misternie ufryzowane głowy. Rękawiczki zdobi ten sam haft, co suknię, pasek i torbę zamyka się na kłódkę. Jeżeli suknia w kolorze czarnym ma czerwone guziki, również błyskawiczny zamek, na który zapięta jest spódnica, powinien być czerwony.

Na wszystkich rewjach modelki, demonstrujące tualety, są tak wysokie i smukłe, że paniom o mniej doskonałych proporcjach, wydaje się, że te wszystkie cuda przeznaczone są nie dla nich. Ale tak nie jest. Osoba małego wzrostu musi pamiętać, że duża krata i kwiaty skracają postać jeszcze bardziej, a więc powinna unikać tego rodzaju wzorów. — Zbyt wielka ilość guzików również nie nadaje się dla osoby małego wzrostu. Drobnej figury nie należy przecinać w pasie, rękaw sukni czy płaszcza nie powinien być poszerzany.

Naogół moda karnawałowa zapowiada się w roku bieżącym niezwykle liberalnie. Każdy ma wolną rękę w wyborze tualety, a cokolwiek się włoży, byleby było twarzowe, będzie modne. Wobec tego, iż tualety stylowe mają pierwszeństwo przed innemi rodzajami strojów, można sobie wybrać wśród mnogości rodzajów, to, co naszemu typowi urody najbardziej odpowiada. Tym nielicznym paniom, którym suknie stylowe nie odpowiadają, można polecić tualety z lamy, tiulu i koronki.

Perły, które oddawna już nie są noszone, w bieżącym karnawale znowu ujrzą światło dzienne. Szczególnie obficie będą upiększać ciężkie tkaniny tualet stylowych. Kolje, bransolety, paski, brosze i kolczyki — wszystko to będzie w tym sezonie z pereł. Należy tej modzie przyklasnąć, gdyż perły stanowią ozdobę niezwykle twarzową i dystyngowaną. Prawdziwe perły są oczywiście piękniejsze od sztucznych, ale o ile kogoś nie stać na prawdziwe, sztuczne mogą je z powodzeniem zastąpić.

— A teraz kilka uwag na temat bielizny: Wobec tego, że moda lansuje szczupłą sylwetkę, bielizna nie może nas pogrubiać. Na dzień tedy bielizna musi być obcisła, skromna i pozbawiona wszelkich upiększeń, zato bielizna nocna kompensuje tę krzywdę, gdyż podobna jest raczej do tualety balowej niż do bielizny. Koronki, satin, tiul i nawet tafta składają się na komplety nocne.

Céline.



Bandyci hulają w Paryżu

Strzelanina przed komisarjatem policji.—Grabież na bulwarze Beaumarchais.—Bandyci w samochodzie.—Wesoła noc w hotelu na Montmartrze

Paryż, w styczniu.

Specjalnością Paryża były dotychczas **dramaty miłosne.** Wersja pierwsza: **mąż zastaje u żony kochanka i morduje.** Wersja druga: **żona zastaje męża z kochanką i także morduje.** To było nierozłącznie związane z Paryżem — po gorącem, płomiennem przemówieniu obrońcy, sędziowie przysięgli, ze łzami w oczach, **uniewinniali zabójcę, zwłaszcza zabójczynię.**

Napad zbrojny uważany był za coś niezwykłego i wyjątkowego. O bandzie Bonno, która grasowała w Paryżu przed wojną, mówi się po dzień dzisiejszy. Albowiem sąd francuski, który **gotów jest zawsze wybaczyć zabójstwo, dokonane pod wpływem zazdrości, zabójstwo dokonane dla korzyści materjalnych karze bezlitośnie.** O tem wiedzą Francuzi. Gdy złoczyńca francuski udaje się na „robotę" nigdy nie zabiera z sobą żadnej broni.

Ale widocznie zwyczaje zaczynają się zmieniać. W ostanich miesiącach Paryż zyskał **własnych gangsterów,** którzy bynajmniej nie ustępują gangsterom chicagoskim czy nowojorskim. Trudno ustalić, czem tłumaczy się ta nagła fala zbrodni, która napłynęła do stolicy Francji. Ale faktem jest, że w **Paryżu grasuje w chwili obecnej kilka świetnie zorganizowanych band, pracujących w stylu swych amerykańskich kolegów.** Najwymowniej ilustrują to wydarzenia kryminalne ostanich tygodni:

Przez ulicę mknie z szaloną szybkością samochód. Przy kierownicy siedzi elegancka kobieta, obok niej gentleman, z nasuniętym na oczy kapeluszem. Policjant gwiżdże, podnosi pałeczkę. Maszyna powinna zatrzymać się. A tymczasem **pędzi dalej.** Gwizdanie, strzały, pościg. Automobiliści zostają aresztowani i odprowadzeni do najbliższego komisarjatu. W dwadzieścia minut później przed komisarjat **zajeżdża inny samochód, wyskakuje z niego jakiś osobnik.** Samochód jedzie dalej. Osobnik z błyskawiczną szybkością **wskakuje do samochodu, będącego własnością aresztowanej pary i nim dyżurujący policjant orjentuje się w sytuacji — maszyna rusza.** W tej chwili policjant zrozumiał. Chce zagrodzić drogę. Rozlega się strzał, jeden, drugi. Po**licjant pada ranny. Samochód umknął.** Aresztowana para odmówiła zeznań.

Wypadek, który zdarzył się 7 grudnia.

***

Wieczór. Godzina dziewiąta. Nieliczni przechodnie śpiesznie przekraczają bulwar Beaumarchais. Na rogu zatrzumuje się autobus i wtedy pasażerowie i konduktor ze zdumieniem obserwują scenę: **Przed wystawą sklepu jubilerskiego krząta się czterech ludzi. Jeden błyskawicznie wiąże drutem drzwi sklepu, by nie można go było otworzyć. Drugi z rozmachem wybija szybę. Trzeci i czwarty szybko chwytają kosztowności z wystawy.**

Scenę obserwuje nietylko konduktor i pasażerowie. Brzęk tłuczonej szyby słyszał także jubiler. **Z rewolwerem w ręku śpieszy do drzwi. Zamknięte.** Grabieży dokonano z nieprawdopodobną szybkością. Bandyci wyciągają rewolwery, **strzelają w kierunku sklepu i autobusu, ranią dwuch pasażerów, wskakują do oczekującego ich samochodu i znikają w labiryncie ulic dokoła dworca lijońskiego.** Tej samej nocy dokonano jeszcze trzech podobnych napadów. **Było to 13 grudnia.**

***

Z centrum miasta akcja przenosi się **do dzielnicy robotniczej.** Na wąziutkiej ulicy Langlier - Renaud wolno jedzie samochód. Przy kierownicy siedzi dyrektor znanej fabryki Bruet. Obok niego jego pracownica biurowa, panna Simard. Trzyma w ręku walizkę z pieniędzmi. W południe wypłata robotników.

Już widać o kilkanaście kroków gmach fabryczny. Wtej chwili dyrektor Bruet woła:

— **Czy oni zwarjowali?**

Przed nim jedzie samochód. **Ale nie naprzód, lecz wtył.** Ulica wąska, zderzenie nieuniknione. Bruet zaczyna trąbić. Zapóźno — zielony samochód z mocą uderza w samochód dyrektora. Wyskakuje z niego czterech osobników z rewolwerami w rękach.

— **Pieniądze albo strzelamy!**

Bruet chce się bronić. Jeden z bandytów **zadaje mu cios rękojeścią rewolweru w głowę. Panna Simard nie chce oddać walizy. Rozlega się strzał. Kula trafia ją w policzek. Bandyci wyrywają walizę, szydłem przebijają opony samochodu dyrektorskiego, by uniemożliwić pościg, wskakują do swojej maszyny i uciekają.** Bruet, nawpół przytomny, zdążył zauważyć numer samochodu: **„8842 R. J. 5".**

Ale w urzędzie śledczym sceptycznie zapatrują się na ten szczegół. I słusznie. W dwie godziny później **znaleziono ten samochód porzucony na bocznej ulicy. Został on tego samego dnia ukradziony przez złoczyńców, którzy wykorzystali go tylko dla jednej zbrodni.**

Było to 21 grudnia.

***

Ostani akt rozgrywa się na Montmartre. Na wąskiej uliczce Elysee des Beaux Arts świeci się szyld jednego z tych hoteli, w których przygodne parki znajdują pomieszczenie na jedną noc. Właściciel hotelu Girot drzemie w kantorku. Jest późno. Teatry i kina dawno są zamknięte i o tej porze rzadko zjawiają się klijenci. Nagle dzwonek. Patron woła na posługaczkę, by otworzyła drzwi. **Wchodzi sześciu wysokich mężczyzn, stałych bywalców z placu Pigalle. Girot zna tych nocnych gości i wie, że z nimi trzeba być ostrożnym.**

— Girot, dawaj konjak i wino! Szybko!

Girot śpieszy do piwnicy. Jeden z bandytów **wyjmuje rewolwer.** Pierwszy strzał **w kierunku telefonu. Telefon zniszczony.** Już nie można zatelefonować po policję. Gdy Girot wraca, **drugi strzał trafia w jego kapelusz. Trzeci w kałamarz.**

— A teraz dawaj pieniądze!

Pieniędzy jest niewiele. Bandyci zaczynają obchód pokojów hotelowych. Zabierają pieniądze wszystkim. Jedna z dziewcząt **wybija szybę i zaczyna wzywać pomocy. Strzał. Dziewczyna pada. Bandyci uciekają.**

Było to 28 grudnia.

***

Oto cztery wypadki, najbardziej charakterystyczne, z ostanich czterech tygodni.

Andrzej S.

Smutna rocznica

Łódź wobec zamachu reakcji na rząd w r. 1919

W nocy z 4 na 5 stycznia, mija siedmnaście lat od chwili, kiedy w stolicy garść przywódców reakcji, usiłowała dokonać zamachu stanu, wymierzonego w pierwszy rząd niepodległej Rzeczypospolitej. Warto dla ścisłości, przypomnieć pokrótce szczegóły tego zamachu: Grupa przywódców prawicy z pp.: prezesem „Rozwoju" Dymowskim, pos. Zdziechowskim, pułk. Januszajtysem i księciem Sapiehą na czele, weszła w porozumienie z grupką oficerów żandarmerji, dawniejszych żandarmów c. i k. Austrji i aresztowała dwuch ministrów rządu premjera Moraczewskiego, uwięziwszy ich w jednym z domów osławionego towarzystwa „Rozwój". — Natychmiastowa kontrakcja i silna ręka rządu uwolniła ministrów i zdusiła w zarodku ten dziki i nieobliczalny pucz. Rozwiązano natychmiast bojówkę endecji t. zw. „s t r a ż n a r o d o w ą" i szybko zaprowadzono porządek.

Stan wyjątkowy, ogłoszony w Warszawie, w związku z zamachem, po 3-ch dniach, został już zniesiony.

Jak wobec zamachu puczystów reakcji, zachowała się wtedy przed laty siedmnastu Łódź?

Otóż warto tu dzisiaj specjalnie podkreślić, że Łódź pierwsza wystąpiła z olbrzymim protestem przeciwko puczowi. Jak wiadomo, zamach miał miejsce w nocy z soboty 4 na niedzielę 5 stycznia, **a już dnia 6 stycznia 1919 r. w samo święto Trzech Króli, Łódź była widownią wielkiej, spontanicznej manifestacji tysięcy robotników Łodzi, którzy po brzegi zapełnili salę Filharmonji.**

Uchwalone rezolucje wołały:

„Zamach stanu mógł rozpętać początek krwawej i bezlitosnej wojny domowej... Dziś bardziej, niż kiedykolwiek, demokracja cała i cały lud pracujący... wszyscy winni skupić się dookoła Naczelnika Państwa, Józefa Piłsudskiego i poprzeć wszelkiemi siłami usiłowania nasze..."

Domagano się ostrych kar na zamachowców, którzy — jak mówiły uchwalone rezolucje — „nie buntowali się przeciwko Beselerowi i Wilhelmowi, a buntują się przeciwko pierwszej polskiej władzy..."

Cała prasa polska w Łodzi, potępiła nikczemny zamach nowoczesnych targowiczan, Znany wówczas publicysta niepodległościowy, Garlikowski pisał: „Hańby tego czynu zdradzieckiego obłąkańców nic zmyć nie zdoła..."

Jeden tylko ówczesny dziennik „narodowy" w Łodzi, pisał obłudnie i zdradziecko:

„Według informacyj, płynących ze źródeł kompetentnych, można wywnioskować, że zamach był dziełem czynników, nie będących w żadnym (?!) związku ze zorganizowanemi stronnictwami politycznemi".

Ileż obłudy i hipokryzji mieściło się w tej enuncjacji. Jakiż szalony brak odwagi cywilnej: przecież cała Polska wiedziała, (bo o tem pisało się szeroko i otwarcie w prasie nawet właśnie narodowej), że **zamachowcy, to byli sztandarowi ludzie prawicy: pan Dymowski — był przecież prezesem osławionego T-wa „Rozwój", J. Zdziechowski — prezesem stołecznej grupy Narodowej Demokracji p. Januszajtys — mężem zaufania N. D., a sam główny motor zamachu, książę Sapieha, był najważniejszym wówczas patronem Narodowej Demokracji.**

Jako wyraz protestu, poza opisanemi już powyżej manifestacjami, wysłano kilkanaście innych depesz do rządu z żądaniem ukarania winnych jaknajsurowiej — Łódź wołała:

„Jakto, toć przecież kwiat naszej młodzieży walczy na różnych frontach o granicę z nacierającymi ze wszystkich stron to Czechami, to Ukraińcami, to znów bolszewikami, a tam panowie reakcja w stolicy, zadają młodemu organizmowi państwowemu cios zdradziecki nożem w plecy..."

I tak było istotnie: akurat w przeddzień zamachu niemal, **Łódź pożegnała bataljon 28 pułku Dzieci łódzkich, udający się na front ukraiński, nad Stochód Żołnierz szedł nieobuty, obdarty, choć pełen zapału i entuzjazmu patrjotycznego, to żołnierz-ochotnik, robociarz i uczeń łódzki, rzemieślnik i student...**

A reakcja knuła w międzyczasie zamach na rząd i Polskę.

Odruch oburzenia mógł być, zaiste, w wielkiem mieście polskiej pracy, polskiego patrjotycznego robotnika — olbrzymi.

Z wielką ulgą i radością przyjęło społeczeństwo wiadomość o zduszeniu zamachu. **W środę, 8 stycznia 1919 r., odbyły się znów w Łodzi manifestacje radosne, cała Łódź polska i pracująca, cała Łódź patrjotyczna ślubowała wtedy dozgonną wierność Naczelnikowi Piłsudskiemu i Jego ideałom niepodległościowym i wolnościowym.** Odbyło się dnia tego 8 zebrań robotniczych i inteligenckich przy udziale tysiecznych rzesz. Znów wysłano **dziesiątki depesz z hołdem dla Wodza Narodu.**

A w kilka tygodni później, Łódź stanęła do pierwszego aktu państwowego: do wyborów do sejmu konstytucyjnego, do wyborów do Konstytuanty. Łódź wzięła w tych wyborach olbrzymi udział: głosowało ponad 85 procent wyborców (170 tys. głosowało na 195 tys. uprawnionych). A pamiętać przecie trzeba, że były to jeszcze czasy wyjątkowe, dopiero dwa miesiące mieliśmy wolność, jeszcze panowała nędza i bezrobocie straszliwe, gorsze o wiele, niż dzisiaj.

Wybory sejmowe, pierwsze w Łodzi, za czasów wolnej i niepodległej Polski, odbyły się **wyjątkowo spokojnie w dniu 26 stycznia 1919 r.**

Pierwsze kroki Łodzi na drodze wolności w odzyskanej niepodległej Ojczyźnie chlubne były i możemy być z nich dziś naprawdę dumni.

Wojan

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 4 stycznia 1936 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Polski handel morski

Skierowanie naszego handlu zagranicznego w latach ostatnich na drogę morską pociągnęło za sobą szereg korzystnych następstw dla układu stosunków gospodarczych wewnątrz kraju. Setki miljonów odpływające rok rocznie zagranicę z tytułu opłat transportowych i przeładunkowych, prowizyj kupieckich i bankowych pozostały w kraju, wzmacniając nasze podstawy finansowe i umożliwiając utrzymanie waluty. Pozatem aktywne wystąpienie Polski na rynkach światowych, umożliwione dzięki wyzyskaniu drogi morskiej, stanowi legitymację naszej samodzielności gospodarczej w świecie, otwiera nam drogę do odgrywania coraz poważniejszej roli w ramach gospodarstwa światowego.

Zapomina się częstokroć o wielkiem dziele dokonanem na tym odcinku. Niespełna 10 lat temu samodzielny polski handel zagraniczny jakby nie istniał. Kierował on się wówczas głównie drogami kontynentalnemi do Niemiec, bądź do krajów środkowej Europy i był zarówno w przywozie jak i w wywozie opanowany w całości przez pośredników zagranicznych. Szczupły handel morski dochodził na rynki zamorskie pod obcą firmą i jako towar obcego pochodzenia.

Dopiero budowa Gdyni, modernizacja portu gdańskiego i skierowanie większości obrotów towarowych na drogę morską stworzyło możliwości poprawy tego stanu rzeczy. Dziś już 72 proc. ilości, a przeszło 62 proc. wartości ogólnych obrotów towarowych Polski odbywa się przez porty polskie. Dzięki wejściu na drogę morską handel nasz zróżniczkował się i podczas gdy poprzednio skoncentrowany był jedynie na kilku bliskich, częstokroć sąsiedzkich rynkach europejskich z Niemcami na czele, to obecnie w obrotach tych poważne miejsce zajmuje szereg krajów Europy zachodniej, południowej i północnej, jak: Anglja, państwa skandynawskie, Francja, Włochy itp. Dalszym widocznym znakiem nowych ekspanzywnych możliwości i sił polskiego handlu morskiego jest jego penetracja na rynki dalekie, zamorskie, innych kontynentów.

Jak potężnym jest wpływ morza na znaczenie danego organizmu gospodarczego w świecie, świadczy dalej fakt, że Polska, która przed wyzyskaniem gospodarczem swego morskiego, nadbrzeża ciążyła z konieczności ku sąsiednim organizmom gospodarczym i wchodziła w orbitę ich wpływów, obecnie sama staje się ośrodkiem, ku któremu zaczynają ciążyć interesy gospodarcze państw bliskich. Jednym z takich przykładów jest np. rosnące znaczenie polskiej żeglugi handlowej w basenie bałtyckim, a także i na Morzu Czarnem. Wysoce znamiennem jest, że polska żegluga handlowa, która rozporządza jedynie niewielką ilością statków, utrzymuje w ruchu około 15 regularnych linij żeglugowych i zmuszona jest wynajmować liczne statki zagraniczne dla zaspokojenia potrzeb ruchu na tych linjach. Przewożąc sama niepełnych 8 proc. towarowych obrotów Polski, przewozi polska flota handlowa równocześnie poważne ilości towarów w obrotach pomiędzy państwami obcemi, w szczególności pomiędzy krajami bałtyckiemi i skandynawskiemi, a zachodnią Europą, Bliskim Wschodem i Stanami Zjednoczonemi.

Dalszym dowodem wzrostu znaczenia Polski na morzu są zwiększające się stale cyfry tranzytu przez porty polskie, towarów z Europy środkowej, a zwłaszcza z Czechosłowacji, Węgier i Rumunji. Tranzyt ten przez nasze porty wyniósł już w r. 1934 — 500 tys. ton i nadal wykazuje tendencję zwyżkową. Około 25 proc. wywozu tranzytowego wyżej wymienionych państw kieruje się przez porty polskie. Dla przywozu stosunek ten jest mniejszy, wynosi bowiem około 10 proc.

Uaktywnienie gospodarcze morskiego wybrzeża przynosi Polsce w stosunku do zagranicy dwojakiego rodzaju korzyści, umożliwia aktywne i samodzielne występowanie handlu polskiego na rynkach zagranicznych, uniezależnienie się od pośrednictwa obcego i kierowanie obrotami towarowemi w sposób najbardziej korzystny dla naszych interesów gospodarczych. Równocześnie stwarza ono zalążek przyszłego gospodarczego mocarstwa morskiego.

Osiągnięcie dalszych korzyści w tym kierunku zależy oczywiście od konsekwentnej realizacji postulatów naszej polityki morskiej, od nieszczędzenia koniecznych na ten cel wydatków i wysiłków. Dalsze usprawnienie naszych portów — rozbudowa szczupłej dotychczas żeglugi handlowej, rozbudowanie i usprawnienie samodzielnego polskiego aparatu handlu morskiego i morskiej bankowości, unormowanie stosunków konkurencyjnych pomiędzy Gdańskiem i Gdynią, zadośćuczynienie słusznym postulatom portu i miasta Gdyni, wszystko to stanowi wstępne warunki kontynuowania ekspanzji gospodarczej Polski na drodze morskiej. W pracy tej nie należy na chwilę ustawać.

Przemysł włókienniczy w Rosji

W roku 1936 cała znacznie zwiększona produkcja przeznaczona będzie dla rynku wewnętrznego

Sowiecki komisarjat lekkiego przemysłu ogłosił dane, dotyczące wykonania w r. 1935 przypadającej na ten rok części drugiego planu pięcioletniego w przemyśle lekkim. Według tych danych **produkcja włókiennicza w r. 1935 wzrosła o 10 proc., znacznie jednocześnie rozszerzając swą bazę gospodarczą**, zarówno jeśli chodzi o zaopatrzenie we własny surowiec, jak i o zbyt artykułów gotowych.

Na rok 1936 plan przewiduje **rozbudowę przemysłu włókienniczego w znacznie większym stopniu, bo o 29.7 proc.**, co ma się wyrazić konkretnem zwiększeniem wskaźnika produkcji o ten odsetek. W wypadku realizacji tego planu **rosyjski przemysł włókienniczy zdołałby niemal całkowicie zaspokoić wewnętrzne zapotrzebowanie kraju na wyroby tekstylne.** Urzeczywistnienie zaś powyższego planu ma poważne szanse, gdyż rząd sowiecki już w r. ub. rzucił **wielkie kapitały i siły robocze na cele rozbudowy przemysłu lekkiego, a w pierwszym rzędzie włókienniczego,** zaś w r. 1936 kredyty na ten cel mają być jeszcze wydatnie zwiększone.

Ponadto na odcinku włókiennictwa sowieckiego nastąpiły ostanio znamienne przesunięcia w polityce gospodarczej, zmierzające do **zwiększenia tempa rozwoju tego przemysłu i zwiększenia konsumcji wewnętrznej.** Mianowicie w ostatnich dniach ukazało się zarządzenie **redukujące a w niektórych działach nawet całkowicie zawieszające w r. 1936 eksport artykułów włókienniczych, zarówno surowców jak i wyrobów gotowych.** Ma to na celu z jednej strony zachowanie wszystkich rozporządzalnych surowców dla potrzeb własnych, z drugiej rzucenie na rynek jak największej ilości artykułów gotowych celem podniesienia ich konsumcji. Tak więc w r. 1936 **cała sowiecka produkcja włókiennicza skierowana ma być na rynek wewnętrzny,** to znaczy na potrzeby ludności własnej.

Realizacja powyższego postulatu rozpoczęła się od **obniżki cen artykułów włókienniczych,** która w r. bież. ma być pogłębiona i rozszerzona na wszystkie wyroby.

Czy ten nowy etap w rozwoju sowieckiego przemysłu włókienniczego może mieć wpływ na stosunki włókiennictwa polskiego z rynkiem rosyjskim? **Prawdopodobnie bardzo niewielki.** Eksport włókienniczy polski do Rosji, zawsze po wojnie niezbyt duży, od szeregu lat stopniowo zamierał **i obecnie jest minimalny.** Zaspokojenie potrzeb ludności rosyjskiej przez własny przemysł nie może zatem spowodować zmniejszenia prawie nieistniejącego eksportu polskiego. Natomiast zdaje się **przekreślać nadzieje, żywione jeszcze przez niektórych naszych przemysłowców, na wzrost tego eksportu.**

Jednocześnie wszakże całkowicie, zdaje się, **zostanie wstrzymany sowiecki eksport włókienniczy do Polski.** Nie był on wprawdzie zbyt wielki, w każdym razie przenikały do nas pewne ilości bawełny, odpadków i niektórych artykułów gotowych (nici), a dość duże ilości jedwabiu naturalnego. Obecnie zapewne i ten eksport ustanie.

Podatek obrotowy w r. 1936

Progresywna zniżka stawki podatkowej

Zgodnie z obowiązującą ustawą o państwowym podatku przemysłowym, z dniem 1 stycznia 1936 r. niektóre stawki podatku obrotowego ulegają dalszemu obniżeniu, a więc:

1) Samoistne przedsiębiorstwa robót, o ile prowadzą prawidłowe księgi handlowe, opłacać będą w roku 1936 — 1.25 proc., a od 1937 r. — 1 proc. (zamiast 1,5 proc. w 1935 r.) od wszelkiego rodzaju obrotów, z wyjątkiem uzyskanych przy budowie domów mieszkalnych (obroty te nadal opodatkowane są w wysokości 1 proc.). Przedsiębiorstwa robót, nie prowadzące ksiąg, opłacać będą nadal podatek obrotowy w wysokości 2 proc.

2) Przedsiębiorstwa przemysłowe 1—IV kategorji, o ile prowadzą księgi handlowe oraz przedsiębiorstwa przemysłowe V—VIII kategorji, bez względu na to, czy prowadzą księgi, płacą:

a) od obrotów ze sprzedaży wydobytych surowców lub wyprodukowanych towarów krajowym przedsiębiorstwom przemysłowym (nie wyłączając budowlanych), zarówno opłacającym podatek przemysłowy, jak i nieopłacającym tego podatku z wyjątkiem obrotów, osiągniętych ze sprzedaży artykułów, przeznaczonych na inwestycje oraz remonty: w r. 1936 — 0,625, a od 1937 r. począwszy 0,50 proc. (zamiast 0,75 proc. w 1935 r.).

b) od wszystkich innych obrotów, a w tej liczbie i obrotów, osiągniętych ze sprzedaży artykułów, przeznaczonych na inwestycje nabywającego przedsiębiorstwa oraz remonty z wyjątkiem obrotów, osiągniętych przez przedsiębiorstwa budowlane przy budowie domów mieszkalnych oraz przez młyny i olejarnie: 1,25 proc. a począwszy od 1937 — 1 proc. (zamiast 1,5 proc. w 1935 r.).

Młyny i olejarnie opłacają, za wyjątkiem obrotów, podanych wyżej pod 2a, nadal stawkę 1 proc. pod warunkiem prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych.

Rokowania handlowe z Belgją i Holand ą

Umowy kontyngentowe z Estonją i Rumunją

Rozpoczęte w grudniu roku ubiegłego rozmowy handlowe na temat rewizji umów gospodarczych z Belgją i Holandją, spowodu świąt Bożego Narodzenia były przerwane. Wznowienia rokowań z temi państwami należy się spodziewać w ciągu pierwszej połowy b. m.

Z dotychczasowego przebiegu rozmów polsko-belgijskich można wnioskować, że szereg postulatów zarówno ze strony polskiej jak i belgijskiej, został załatwiony pomyślnie. Postulaty te zawierają głównie omówienie warunków eksportu z Polski do Belgji, jak również możliwość rozszerzenia importu belgijskich towarów przemysłowych do Polski...

Jeżeli chodzi o Holandję, to pierwsza faza rokowań polsko-holenderskich, które miały miejsce w Hadze, dotyczyła zagadnień specjalnych i ograniczyła się narazie do złożenia przez obie strony wzajemnie listy żądań traktatowych. Należy zaznaczyć, że jednym z poważniejszych artykułów przywozu holenderskiego do Polski jest kopra i orzechy kokosowe. Holandja i Indje Holenderskie są niemal wyłącznymi importerami tych surowców do Polski, których przywóz wzrastał ostatnio bardzo poważnie, osiągnąwszy w r. 1934 cyfrę 41.385 ton kopry i 32.845 ton orzechów palmowych i nasion sojowych. Właściwe rokowania o rewizję obecnej umowy handlowej z Holandją rozpoczną się około 15 bież. mies.

W związku z przewidywanemi rokowaniami o umowę kontyngentową z Estonją, biuro traktatowe samorządu gospodarczego opracowało już materjały, zawierające żądania strony polskiej. Pozatem biuro traktatowe prowadzi intensywną pracę w kierunku przygotowania materjałów negocjacyjnych do rokowań polsko-rumuńskich.

Sekcja włókiennicza przy Centr. Zw. Kupców

Program dalszej działalności organizacji

W Centrali Zw. Kupców w Warszawie odbyło się walne zebranie członków Sekcji Przedstawicieli Gałęzi Włókienniczej przy C. Z. K. Zebranie zagaił prezes sekcji p. I. Figeve, który scharakteryzował tendencje, panujące obecnie u czynników miarodajnych, zmierzające do nawiązania bezpośredniego kontaktu z organizacjami gospodarczemi, co podnosi rolę i znaczenie gospodarcze tych organizacyj. Praca zatem nad rozbudową Sekcji Przedstawicieli Gałęzi Włókienniczej prowadząca do zwiększenia wagi Sekcji, jako czynnika, mającego głos przy rozwiązywaniu zagadnień ekonomicznych — leży w interesie wszystkich członków organizacji.

W dalszych referatach — wiceprzewodniczącego p. Wermusa i sekretarza, p. Kronenberga złożone zostały sprawozdania z dotychczasowej działalności Sekcji i programy dalszej pracy. W programach tych przewidziano nawiązanie kontaktu z organizacjami przemysłowców, starania o uzyskanie nowych przedstawicielstw dla członków Sekcji, rozszerzenie ulgowego lecznictwa dla tychże członków, wreszcie nawiązanie ściślejszego kontaktu z członkami Sekcji przez urządzanie perjodycznych walnych zebrań, poświęconych aktualnym zagadnieniom gospodarczym, podatkowym oraz sprawozdaniom z prac zarządu Sekcji.

Zebranie zakończyły uzupełniające wybory zarządu, w skład którego weszli dodatkowo pp. D. Pikielny, T. Kraushar i J. Prużański.

Znaczny wzrost obrotów pieniężnych w W. Brytanji

Dowodem poprawy konjunktury w W. Brytanji jest wzrost obrotów pieniężnych w r. 1935. Izba Rozrachunkowa banków, prowadząca ewidencję rachunków czekowych, ogłosiła statystykę, z której wynika, że suma obrotów pieniężnych wyniosła w ub. roku 37,6 miljardów funtów, czyli o przeszło 2 miljardy funtów więcej aniżeli w r. 1934. Stan obecny jest jednak jeszcze bardzo daleki od rekordu z r. 1929, gdy obrót ten osiągnął blisko 45 miljardów funt.; w r. 1930 wyniósł on 43,5 miljardów funtów.

Przędza hiszpańska na rynku jugosłowiańskim

Podjęcie sankcyj antywłoskich przez Jugosławję wywołało na rynku jugosłowiańskim wzmożoną konkurencję zagranicznych importerów włókienniczych. M. in. poważne ilości przędzy bawełnianej zakupione zostały ostatnio przez importerów jugosłowiańskich w Hiszpanji, przyczem przędza hiszpańska okazała się nawet tańsza od półfabrykatów włoskich. Jednocześnie w ostatnich dniach przybyła do Jugosławji znaczna liczba przedstawicieli hiszpańskiego przemysłu włókienniczego, którzy przeprowadzają pertraktacje w sprawie wydatniejszych zakupów towarów hiszpańskich przez Jugosławję.

Papierowe płaszcze przeciwdeszczowe

Donoszą z Tokio, że dwie wielkie japońskie fabryki papieru i wyrobów papierowych, produkujące głównie papier natłuszczany do parasoli, upoważnione zostały do wyprodukowania 300.000 płaszczy deszczowych i czapek z papieru natłuszczanego. Płaszcze i czapki, opatrzone znakiem Olimpjady, sprzedawane będą na Olimpjadzie widzom w celu zabezpieczenia ich przed ew. deszczem. Koszt wyprodukowania całego tego ekwipunku przeciwdeszczowego wynosić będzie 14 do 20 sen., czyli ca. 22 do 28 groszy.

Z rynków pieniężnych

Giełda warszawska notowała wczoraj waluty **nieco mocniej.** Dewiza na Londyn zwyżkowała o 7 punktów (26.13), kabel na Nowy Jork o 1 i pięć ósmych punkta (5.30 i jedna czwarta), dewiza na Brukselę o 13 punktów (89.25), na Amsterdam o 10 p. (359.50), na Paryż o 1 p. (35.01) i dewiza na Zurych zwyżkowała o 20 punktów do 172.25.

Bank Polski płacił za funty 25.92, za dolary **5.26.**

Na prywatnym rynku łódzkim **waluty miały tendencję utrzymaną, z wyjątkiem funta, który zwyżkował do 26.15 w sprzedaży i 26.10 w kupnie.** Pozatem notowano: dolar 5.30—5.28, dolar złoty 9.02—9.00, rubel złoty 4.80—4.75, marka niemiecka 1.25—1.24.

Na rynku papierów cokolwiek **mocniejsza była poż. stabilizacyjna,** która zwyżkowała do 64.75 w żądaniu i 64.50 w płaceniu. **Również 5 proc. L. Z. m. Łodzi za r. 1933 notowano po kursie nieco** mocniejszym, mianowicie po 48.50 w sprzedaży i 48.00 w kupnie. Natomiast dolarówka — jak zwykle po ciągnieniu premij zniżkowała do 53.50 w żądaniu i 52.50 w płaceniu. Poż. budowlana 41.00—40.00.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 3 stycznia.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była mocniejsza, przy obrotach naogół zmniejszonych. Notowano: Amsterdam 359.50 —+10), Berlin 213.45, Bruksela 89.25 (+13), Kopenhaga 116.65 (—45), Londyn 26.13 (+7), Madryt 72.60 ,+4), Nowy Jork kabel 5.30.25 (+1 1/2), Oslo 131.20, Paryż 35.01, Praga 21.97, Sztokholm 134.75 (+20), Zurych 172.25 (+20), W obrotach prywatnych: marka niemiecka 122.50 (+50), szyling austrjacki 98.25, korona czeska 19.10 (—5), frank francuski 35.02 (+6), frank szwajcarski 172.25 (+25), gulden gdański 99, liry włoskie 35.75 (—25), leje rumuńskie 2.66 (—1), pengö węgierskie 94 (—25), dinary jugosłowiańskie 11.15, łaty łotewskie 122, lewy bułgarskie 5.30 (—20), funty angielskie 26.14 (+8), palestyńskie 26.12 (+8), dolar 5.30.25, rubel złoty 4.75, dolar złoty 8.98.25, rubel srebrny 1.60, bilon 0.65. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.27.

AKCJE. Na rynku akcyjnym większych obrotów dokonano jedynie akcjami Banku Polskiego. Tendencja dla akcyj większych utrzymana. Notowano: Bank Polski 96.50. Cukier 33.25 (+25), Węgiel 11.75. Drobna tranzakcja dokonana a nienotowana akcjami Lilpopa po 7.25 (—25).

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych przeważała tendencja mocniejsza przy większych obrotach 5 proc. listami m. Warszawy nowemi. Notowano: 4 proc. dolarowa 52.70—52.60 (—80), 4 proc. inwestycyjna zwykła 111.30 (+30), 5 proc. konwersyjna 64.75 (+50), 6 proc. dolarowa 80 (+12), 7 proc. stabilizacyjna 64.50—64.75—64.50 (+37), odcinki po 500 dolarów 64.88 (+50), 8 proc. obligacje B. G. K. 1 emisja 93, 4 i pół proc. listy ziemskie 46.25 (+75), 5 proc. Warszawy stare 59.75 (+25) nowe 53.75—54.25—54 (+25) 5 proc. Łodzi nowe 48.75 (—25), 6 proc. obligacje m. Warszawy 8 i 9 emisja 58.50 (+50). Drobne tranzakcje dokonane a nienotowane: 7 proc. stabilizacyjna odcinki po 100 dolarów 68, 8 proc. dillonowska 95, po 500 dolarów — 95.25,

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: dolary 5.295—5.29, poż. budowlana — 41.00—40.50, poż. inwestycyjna 111.50—111.00, poż. stabilizacyjna 64.75—64.25, 5 proc. L. Z. m. Kalisza za 33 r. 46.00—45.00. Tendencja utrzymana.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

NOWY JORK. Loco 12.20, styczeń 11.79, luty 11.62, marzec 11.46, kwiecień 11.33, maj 11.20—11.21, czerwiec 11.10, lipiec 10.99, sierpień 10.81, wrzesień 10.77, październik 10.65—66, listopad 10.66, grudzień 10.68—69.

NOWY ORLEAN. Loco 11.95, styczeń 11.70, marzec 11.45—46, maj 11.19, lipiec 10.96, październik 10.62, grudzień 10.62.

LIWERPOOL. Loco 6.44, styczeń 6.25, luty 6.20, marzec 6.20, kwiecień 6.17, maj 6.15, czerwiec 6.12, lipiec 6.09, sierpień 6.01, wrzesień 5.94, październik 5.88, listopad 5.84, grudzień 5.83, styczeń 5.82, luty 5.80, marzec 5.78.

EGIPSKA. Loco 9.62, styczeń 9.20, marzec 8.88, maj 8.67, lipiec 8.55, październik 8.45, listopad 8.26, styczeń 8.26.

UPPER. Loco 7.57, styczeń 7.49, marzec 7.52, maj 7.50, lipiec 7.43, październik 7.07, listopad 6.[illegible], styczeń 6.89.

BREMA. Loco 14.17, marzec 12.81, maj 12.72, lipiec 12.70, październik 12.40.

Wieści sportowe

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Nr. 107
Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 3 stycznia 1936 roku

1. — Zatwierdza się skład kierownictwa Podokręgu Kaliskiego ŁZOPN. wybrany na walnem zgromadzeniu Podokręgu w dniu 15.12. 1935, jak następuje: przewodniczący — p. Fabjan Neuman, wiceprzew. — p. Kazimierz Nawrocki, sekretarz — p. Dzkowski Bronisław, skarbnik — p. Jan Czyżewicz, gospodarz — p. Puppe Arnold.

2. — Zatwierdza się skład kierownictwa Podokręgu Tomaszowskiego ŁZOPN., wybranego na walnem zgromadzeniu Podokręgu w dniu 15.12. 1935, jak następuje: przewodniczący — p. Edward Segiet, wiceprzew. — pp. Wollerman Ryszard i Plesiak Eugenjusz, sekretarz — p. Stefan Sęk, skarbnik — p. Abram Giersztański, kapitan związkowy — p. Gajzler Roman, kronikarz — p. Kamiński Henryk, członek kierownictwa — Giersztański.

3. — Podaje się do wiadomości nowy adres dla korespondencji, kierowanej do Podokręgu Tomaszowskiego ŁZOPN. — Tomaszów Maz., ul. Polna 52 — p. Stefan Sęk.

4. — Podaje się do wiadomości klubom, iż wszelkie zaświadczenia na uzyskanie zniżek kolejowych wydawać będą obecnie wyłącznie Komendanci Obwodowi P. W., a nie komendanci powiatowi P. W., jak dotychczas. Stowarzyszenia prowincjonalne winny jednak kierować prośby o zniżkę do Komendantów Obwodowych P. W. zawsze za pośrednictwem Komendantów Powiatowych P. W.

5. — Wzywa się wszystkie kluby z terenu ŁZOPN., aby bezwzględnie w ciągu 7 dni podały do ŁZOPN (w Podokręgach za pośrednictwem Kierownictw Podokręgów) następujące dane:

a) dokładna nazwa klubu, b) rok założenia, c) rok przystąpienia do ŁZOPN, d) adres klubu dla korespondencji.

Kluby, które nie nadeślą powyższych danych w nakazanym terminie ukarane zostaną grzywną.

Komunikat Zarządu 60
z dnia 31 grudnia 1935 r.

Po przeprowadzeniu szczegółowego dochodzenia w sprawie udziału zawodników w zawodach drużyn niezwiązkowych i po rozważeniu całokształtu sprawy, a w szczególności po uwzględnieniu szeregu okoliczności łagodzących, Wydział Gier i Dyscypliny ŁZOPN. postanowił:

a) ukarać surową naganą za udział w wspomnianych zawodach: Jóźwiaka Stefana, Załęskiego Władysława, Franiaka Zygmunta, Krawczyka Ludwika, Steglińskiego Franciszka — wszystkich z ŁKS.

Klimczaka Leona, Królasika Bolesława, Omencettera Eugenjusza, Liskego Harrego, Czajkowskiego Bolesława, Sudrę Mieczysława Eglera Adolfa, Ciesielskiego Alfonsa, Majera Pawła — wszystkich z Union Touringu;

Otta Alberta, Leciminskiego Henryka, Maciejewskiego Longina, Wierzbę Józefa, Bolenia Antoniego, Janiszewskiego Józefa — wszystkich z K. S. „Widzewska Manufaktura";

Sarnę Kazimierza, Warchulskiego Tadeusza Bobkę Leona — wszystkich ze Strzeleckiego Klubu Sportowego (Łódź);

Krysiaka Kazimierza — KP. Zjednoczone;

Gołębiowskiego Eugenjusza — KS. Tramwajarzy;

Plebańczyka Benona — Wojskowy K. S. (Łódź);

Augustyniaka Marjana, Nowiszewskiego Alfreda, Mielczarka Longina, Jankowskiego Tadeusza, Sudrę Jana, Uptasa Jana — wszystkich z RTS. „Widzew";

Millera Bronisława, Pieha Helmuta, Komorowskiego Marjana, Jahna Aleksego, Hillę Bolesława — wszystkich z ŁTSG;

b) ukarać dyskwalifikacją na przeciąg 2-ch tygodni od dnia 6.I. 1936 do dnia 19.I. 1935 za usiłowanie wprowadzenia w błąd władz Ł. Z. O. P. N. przez nieprzyznanie się do udziału we wspomnianych zawodach, mimo stwierdzenia tego faktu przez szereg świadków.

Chachułę Ignacego, Dorożyńskiego Wiktora Słowianka Tadeusza — wszystkich z KP. Zjednoczone;

Sokołowskiego Władysława, Hemerlinga Adolfa — obu z ŁTSG;

Małka Wacława z RTS. „Widzew";

c) ukarać dyskwalifikacją na przeciąg 6-iu miesięcy od dnia 6.I. 1936 do dn. 5.7. 1936 za czynny udział w organizowaniu omawianych zawodów i namawianie zawodników do brania w nich udziału — Gibkiego Stefana z KS. „Union-Touring".

***

Równocześnie W. G. i D. ŁZOPN. ostrzega, iż w przyszłości będzie z całą skrupulatnością zwracać baczną uwagę na odbywające się zawody drużyn niezwiązkowych i w wypadku stwierdzenia udziału w nich zawodników związkowych będzie stosował kary z całą surowością.

Kalendarzyk dla sportowców

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy nie przewiduje ciekawszych imprez, natomiast w niedzielę i poniedziałek odbędą się imprezy następujące:

NIEDZIELA

Boks. W sali Filharmonji przy ul. Narutowicza 20, o godz. 17-ej mecz bokserski o mistrzostwo drużynowe Polski: IKP — IKB (Śląsk). W Pabjanicach w sali Kina Miejskiego o godz. 11-ej mecz towarzyski: Kruszeender — Goplania (Inowrocław).

Gry sportowe. W sali YMCA Traugutta 3, od godz. 16-ej. Pierwszy dzień czwórmeczu w koszykówkę męską: mecze Poznań — Kraków i Łódź—Warszawa oraz mecz koszykówki żeńskiej o puhar PZGS: ŁKS — IKP.

PONIEDZIAŁEK

Boks. W sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej Nr. 295 o godz. 11.30 przed poł. towarzyski drużynowy mecz bokserski Geyer — Goplanja (Inowrocław).

Gry sportowe. W sali YMCA przy ul. Traugutta 3. O godz. 10-ej przed poł. dalsze mecze czwórmeczu koszykówki męskiej: Warszawa—Kraków i Łódź—Pomorze oraz mecz siatkówki męskiej ŁKS—SKS. O godz. 16-ej po poł. ostatnie mecze czwórmeczu międzymiastowego

Chmielewski nie jedzie do Inowrocławia

Jak podawaliśmy, Cuiavia z Inowrocławia chciała wypożyczyć Chmielewskiego na 12 b. m. na mecz z Berlinem, w ramach którego Chmielewski walczyłby w wadze półciężkiej z Hornemanem.

Ostatecznie Chmielewski wobec kilku zasadniczych powodów w Inowrocławiu nie wystąpi.

Przed meczem Geyer—Goplanja

Goplanja z Inowrocławia, która w Łodzi rozegra w poniedziałek o godz. 11.30 przed poł. w sali przy ul. Piotrkowskiej 295 towarzyski mecz bokserski z Geyerem, należy do silnych i b. wyrównanych zespołów, przyczem m. in. pokonała drużynę poznańskiego Sokoła 9:7, zremisowała z Cuiavią 8:8, zaś z Wartą przegrała tylko 6:10.

Z pięściarzy Goplanji Czajkowskiemu udało się swego czasu zremisować z C[illegible]rtkiem, zaś Niemczykowi zremisować z mistrzem Niemiec Bittnerem.

Na meczu Goplanja — Geyer odbędą się walki następujących par (na pierwszem miejscu podajemy pięściarzy Goplanji): w. musza: Czajkowski — Usielski, w. kog. Łada — Augustowicz, w. piórk. Kryszyński — Wojciechowski II, w. lekka: Niemczyk — Mikołajczyk, w. półśrednia: Łuczak — Gawin, waga średnia: Stubbe II — Ostrowski i Ceglarski — Mirowski, waga półciężka Stubbe I—Jaskuła (Zjedn.). Ponieważ Geyer nie dysponuje wagą półciężką wypożycza w tej wadze Jaskułę ze Zjednoczonych.

Wiadomości bokserskie

Na niedzielne dwa mecze bokserskie o drużynowe mistrzostwo Polski obsada sedziowska przedstawia się następująco: w Łodzi IKP—IKB sędzia w ringu p. Pasturczak (Warszawa), na punkty pp. Obst (Pomorze) i Derda Z. (Poznań).

— W Poznaniu Warta—Skoda: sędzia w ringu por. Żmudziński (Białystok), punktowi pp. Michalak (Pomorze) i Bitmar (Lwów).

— Drużyna IKP wystąpi przeciwko IKB w Łodzi ostatecznie w składzie następującym: Szwed, Bartniak, Spodenkiewicz, Woźniakiewicz, Taborek, Chmielewski, Pietrzak i Wurm. Najciekawiej zapowjada się walka Taborka ze Świrkiem.

Sprośne kwiaty

Stanowczo niema sprawiedliwości na świecie. Ani logiki. Ani zdrowego sensu. Ani konsekwencji. I przyzwyczailiśmy się do tego. I pogodziliśmy się z tem. I żyjemy.

Ale od czasu do czasu nasz zdrowy rozsądek buntuje się przy zetknięciu z fałszywością pojęć i z kompromitującą absurdalnością obyczajów społecznych.

Kiedy w wiosennych i letnich miesiącach każdego roku młode pary zakochanych w poszukiwaniu samotności kryją się wieczorami w gąszczu drzew i krzewów miejskiego parku lub podmiejskiego lasu i, idąc za popędem naturalnego instynktu oddają się niefrasobliwie igraszkom miłosnym, surowe i nieubłagane społeczeństwo za pośrednictwem przedstawiciela swego, tak zwanego stróża bezpieczeństwa publicznego, śledzi je, tropi, przyłapuje na „gorącym uczynku" i wytacza im sprawy o obrazę moralności publicznej.

Gdzież tu jest obraza moralności publicznej, skoro wszystko odbywa się bez publiczności i w dodatku pociemku? Obrażone w swej moralności mogą być conajmniej mrówki, mech i kilkadziesiąt liści. A przecież społeczeństwo wkracza, protokółuje, pozywa, przesłuchuje, sądzi i wydaje wyroki. To sami społeczeństwo, które toleruje... kwiaty.

Młodym ludziom nie wolno się kochać, a jednocześnie wolno wystawiać w oknach prywatnych i publicznych, wolno ofiarowywać sobie i posyłać przez posłańców, wolno przypinać sobie do piersi i przyciskać do ust—kwiaty. Czyż istnieje coś bardziej obrażającego moralność publiczną jak kwiaty?...

Przecież kwiaty to są organy miłości zmysłowej roślin. Przecież kwiaty to są krótkie godziny erotycznych upojeń botanicznego świata. Przecież każdy kwiat jest romansem kończącym się małżeństwem i to małżeństwem bardzo obfitem w potomstwo.

Całe krótkie życie kwiatów upływa na ekstazie miłosnej, która trwa dzień i noc bez przerwy. Przytem kwiaty nie znają się na flircie. Nie mają na to czasu. Dążą najkrótszą drogą do upragnionego celu. Natychmiast po rozkwitnięciu kwiata pręciki pochylają się do słupków, a słupki nigdy na to nie odpowiadają: „nie!"

Tak, kwiaty nietylko kochają się bezustannie, dzień i noc, w miejscach publicznych, ale ponadto kochają się z całym bezwstydem, wyuzdaniem, uprawiając ekshibicjonizm. Albowiem nietylko nie starają się zachować intymności swych miłosnych igraszek, ale świadomie otwierają na oścież drzwi swej małżeńskiej sypialni, rozświetlają ją promieniami słońca, stroją przyciągającemi wzrok barwami i robią co mogą, aby zwrócić na siebie uwagę ptaków, pszczół, motyli i ludzi.

Podczas kiedy ludzie i większość zwierząt usiłuje ukryć tajemnice swego małżeńskiego życia, kwiaty afiszują się z miłością, wystawiając nawet na szwank swe szczęście osobiste i narażając się na zerwanie, a więc zniszczenie i śmierć z rąk zachwyconych ich wonią miłosną ludzi. I to tych głupich ludzi, którzy z całym nieświadomym cynizmem uznają np. lilję za kwiat niewinności, podczas gdy lilja jest niewątpliwie najnieprzyzwoitszym, najmocniej uwidaczniającym swoje erotyczne nastawienie kwiatem.

Kwiaty są bezwstydne w miłości i są... nieposzlakowanie wierne. Wprawdzie pszczoły i ludzie robią, co mogą, aby kwiaty zdemoralizować. Pszczoły roznoszą po ogrodach i łąkach z jednego kielicha kwiatowego do drugiego nasienie miłosne, a ludzie szczepiąc krzyżują gatunki kwiatów, nawet w tę dziedzinę przyrody wnosząc swe wstrętne perwersje, ale kwiaty są temu niewinne. Kwiaty są zdecydowanie monogamiczne, wierne, oddające w całości wszystko i na zawsze.

I kwiaty, w odpowiedzi na ludzką pruderję, proklamują jawność i czystość miłości, uznając za cnotę to, co ludzie uznają za niemoralność.

A więc, łaskawi państwo, trzeba się zdecydować. Albo — albo. Byle z sensem, logiką i konsekwencją. Musimy albo pozwolić młodym ludziom, żeby się jawnie kochali, albo wyrugować z naszego życia kwiaty. Nie wolno jednak karać za to, co się pobłażliwie toleruje u drugich.

Bo to jest niesprawiedliwość socjalna. Żądamy równouprawnienia w miłości!!

T.

PRZY BÓLACH GŁOWY stosuje się dla dorosłych proszki od bólu głowy ze znakiem fabrycz.  **PSZCZÓŁKA**

Doktór
HENRYKOWSKI
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych
przeprowadził się
na ul. TRAUGUTTA № 9
front 1-sze piętro. Telefon 262-98.
Przyjmuje od 8—11 i od 6—9 wiecz. niedz. i święta od 9—12.30.

DR.
WIKTOR ŁUKOMSKI
specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani.
ŁÓDŹ, ZAWADZKA NR. 3, front. I piętro, tel. 190-42 — Przyjmuje od 3—6.

Dr. med. **H. Ziomkowski**
spec. chor. wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych
6-go Sierpnia 2
tel. 118-33.
Przyjmuje od 9—12, 3—9. w niedziele i święta od 9—12.

LEKARZ - DENTYSTA
F. Kopciowska
Przyjmuje od 9—3-ej
Gdańska 37, tel. 232-55
od 4—7-ej w Lecznicy
Piotrkowska 294 tel.122-59

Dr. ROJTER
chor. skóry, włosów i weneryczne
NARUTOWICZA 24
Tel. 262-61.
przyjmuje od 8—11 i od 2.30 do 9 w. w niedz. od 9—4-ej.

INSTYTUT KOSMETYCZNY
„DEA"
pod kierow. lekarza specjalisty
CEGIELNIANA 15. Tel. 149-07.
Wszelkie zabiegi w zakres kosmetyki lekarskiej i toaletowej wchodzące. Fizykalna terapja.
Porady bezpłatne.

Dr. M. Eljasberg
Chirurg
powrócił

LEKARZ - DENTYSTA
B. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 10—1 i od 6—8 po pol.
Piotrkowska 51
telef. 121-23

„Czystość"
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi.
Czyszczenie szyb.
PIOTRKOWSKA 44, telefon 167-45.

Centralna lecznica zębów
PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY W ŁODZI
przy ul. Piotrkowskiej Nr. 164, tel. 127-83
Przyjmuje: od 9 r. do 8 wiecz. w niedziele i święta od 10—1-ej.
Własne laboratorjum zębów sztucznych. Rentgen.
Ceny znacznie zniżone. Lek.-dent. ŻADZIEWICZ.

Prywatne Pogotowie Lekarskie
Telefon: 12-333
Legjonów 6 (Zielona)
czynne bez przerwy przez całą dobę.
Szybka pomoc lekarska we wszystkich specjalnościach

LOTERYJKA w Stowarzyszeniu Komiwojażerów, Sienkiewicza 3|5, jak zwykle **w SOBOTĘ**, od godz. 9-ej wiecz.



Kogutek
ZASTOSOWANIE:
GRYPA, PRZEZIĘBIENIE BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW i t. p.
ŻĄDAJĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW ZE ZNAK. Z „KOGUTKIEM"
PATRZCIE JAKIE PROSZKI WAM DAJĄ
GDYŻ SĄ JUŻ NAŚLADOWNICTWA.
ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN" Z KOGUTKIEM
SĄ TYLKO JEDNE
PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN" SĄ TEŻ I W TABLETKACH.

Pianino
OKAZYJNIE KUPIĘ.
Wiadomość w biurze Traugutta 1.

DOKTOR
H. SZUMACHER
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Piotrkowska 56
tel. 148-62.
Od 9—1, od 5—9 pp., w niedziele i święta od 10—1.

DR. MED.
Al. Kopciowski
Gdańska 37
tel. 232-55
przyjmuje od 7—8-ej wiecz.

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21, m. 8-a, front, codziennie zastać od godz. 4—8 po pol.

Kochański i Dawidson
Łódź, ul. Sienkiewicza 37,
Telef. 144-85 i 256-93
SKŁADY ul. Tramwajowa 16, Telef. 214-01.
WĘGIEL i KOKS
dla celów opałowych i przemysłowych
wagonowo i wozowo z własnych składów.

Wyłączna sprzedaż węgla ze Zjednoczonych Kopalń Górnośląskich „PROGRESS" (kopalnie: Mysłowice, Ferdynand, Florentyna, Richter, Andaluzja, Matylda, Radzionków, Dębieńsko) i z Towarzystwa Bezimiennego Kopalń Węgla „CZELADŹ" oraz koksu Wspólnoty Interesów (koksownie: Falwa, Dębieńsko i Huta Piłsudski).

Prywatne Kursy Handlowe J. MANTINBANDA
w Łodzi, ul. PRZEJAZD Nr. 12. telef. 157-91.
Wykłady w następnem półroczu rozpoczną się 15 stycznia 1936 roku o godz. 7 wieczór.
Zapisy przyjmuje już Kancelarja Kursów codziennie od 11—1 pp. i od 4—8 w.
Kierownik Kursów I. MANTINBAND.

ZAWIADOMIENIE.
Zarząd Stow. Zaw. Sprzed. i Prac. pism w Łodzi
zawiadamia wszystkich sprzed. pism, iż w dniu szóstego stycznia 1936 r. o godz. 4-ej po południu w lokalu przy ul. Piotrkowskiej Nr. 36 odbędzie się
OGÓLNE ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZE
za rok 1935, na które prosimy o punktualne i liczne przybycie
ZARZĄD.

Pewność zdrowia - skarb to duży
„OLLA" wiecznie Ci posłuży!
„OLLA"
„Gum..?

Matki!
Zapisujcie swe dzieci do
„KROPLI MLEKA"

Kupno i sprzedaż

WÓZKI dziecięce po cenach fabrycznych poleca M. Jacobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

TANIA SPRZEDAŻ nowoczesnych mebli za gotówkę i na dogodnych warunkach. 6-go Sierpnia 2 w podwórzu

OKAZJA Radjo-aparat 4-lamp z głośnikiem elektrodynamicznym w szafce/stolik mod. 1936 oraz maszyna do pisania. Narutowicza 42, m. 17 od 19—22 (od 7—10 wiecz.). 4

Lokale

UMEBLOWANY pokój z wygodami do wynajęcia, ul. Legjonów 48 (dawn. Zielona) fr. II p., m. 5. 4

OSTATNIE 3- i 4- pokojowe mieszkania wraz hollami, nowocześnie urządzone z wszelkiemi wygodami w nowo-wybudowanym domu przy ul. Bandurskiego u wylotu Al. Kościuszki wraz z centralnem ogrzewaniem, bieżąca ciepła — zimną wodą, chłodniami, dźwigami elektrycznemi — na różnych piętrach do wynajęcia. Informacje na miejscu, lub tel. 132-06. 4

LOKAL sklepowy z kompletnym urządzeniem natychmiast do wynajęcia Pomorska 11. 4

W WILLI pokój ładnie umeblowany z alkową, wejście z korytarza, Gdańska 94. Cena 65 zł. 5

POKÓJ umeblowany duży słoneczny z niekrępującem wejściem, I piętro, front do odnajęcia 11-go Listopada Nr. 45, Sikorski. 5

POKÓJ umeblowany, telefon, oddzielne wejście, do wynajęcia. Andrzeja 46 m. 16 (róg Żeromskiego). 4

CENTRUM, elegancko umeblowany pokój, wejście z klatki schodowej I p. telefon, wygoda. Piotrkowska 90, m. 12. 4

POKÓJ umeblowany, frontowy I-sze piętro przy ul. Piotrkowskiej 225/7 m. 12a do wynajęcia od zaraz. Do obejrzenia od 12—5 godz. 4

W NOWOCZESNYM domu — elegancki 2-okienny, świeżo wyremontowany i umeblowany pokój, front, II-e piętro z wszelkiemi wygodami i niekrępującem wejściem. Dzwonić 126-48

Rozmaite

RUTYNOWANA nauczycielka muzyki (Moskiewskie Konserwatorjum) udziela lekcji gry fortepianowej, oraz jęz. francuskiego po kilkuletnim pobycie w Paryżu. G. Hurwicz-Sztyllerowa, Południowa 23, m. 9.

RUTYNOWANY nauczyciel udziela lekcyj i korepetycyj. Dokształca dorosłych. Przygotowuje do egzaminów. Specjalność: matematyka, polski, Piotrkowska 37, m. 11, front III piętro, godz. 6—9 wiecz.

31—XII o godz. 5.30 rano w drodze na dworzec Kaliski na ul. Podleśnej zgubiono teczkę z dokumentami, które zostały unieważnione. Uczciwy znalazca zechce za wynagrodzeniem takowe zwrócić St. Birnbaum, Dowborczyków 3, m. 7. 4

ZGUBIŁEM weksel z wystawienia: Marjan Kępński, zlecenie Strykowski i Hertz płat. 15/2 Zł. 300.— w Będzinie, ul. Kołłątaja, zwrócić za wynagrodzeniem A. Heiman, Łódź, Piłsudskiego 45. 4

ZGUBIONO 2 kwity Nr.Nr. 242714, 241738 wyd. przez Warszawskie Tow. Pożyczkowe „Lombard", które niniejszem unieważnia się. 4

ZAKŁAD fotograficzny „Fotorys" wł. L. Laks, Al. Kościuszki 22 (Piotrkowska 79). Wykonuję zdjęcia przepisowe do Ubezp. Społ., matrykuł i t. p. oraz wywołania i kopjowania. Spec. amatorskie. Ceny niskie.

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki"

JOSEK Piaskogórski, Gdańska Nr. 11 skradziono palto z dokumentami, dowód osobisty, książeczkę wojskową. Proszę dokumenty oddać do Republiki pod „Ł. B." dyskrecja zapewniona.

ZGINAŁ kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej nr. 73041 z dnia 15/IX. 1931 roku na nazwisko Jakóba Karczmara.

Posady

BUCHALTER bilansista na stanowisku ma jeszcze kilka wolnych godzin. Za uznanie ksiąg gwarantuję kaucją. Opłata przystępna, Leon Krell, Piotrkowska 79, m. 40. Telefon nr. 145-64.

MAJSTRA do wyrobów bakelitowych poszukujemy. Zgłoszenia, świadectwa do „Par", Toruń, Szeroka 46. 4

DOŚWIADCZONY buchalter - bilansista ma kilka godzin wolnych. Gwarantuje za uznanie ksiąg przez władze skarbowe. Oferty „Okazicielowi kwitu". 5

BUCHALTER-bilansista, podatkowiec prowadzi księgi w przemyśle i handlu wszystkich systemów i uproszczone pod gwarancją uznania. Wynagrodzenie dostępne dla każdego interesu. — Wiadomość: Kon. od 2—4. Tel 150-46.

MASZYNISTKA przyjmuje przepisywanie na maszynie do domu. Ceny b. niskie. Wiadomość tel. 101-11.

Uzdrowiska

HOTEL - PENSJONAT „MARATON" ZAKOPANE, pod zarządem Reginy Nowackiej. Przepiękne, zaciszne i słoneczne położenie, z widokiem na góry 60 pokoi urządzonych według najnowszych wymogów hygieny i komfortu, słonecznych z balkonami. Woda bieżąca zimna i gorąca w pokojach. Centralne ogrzewanie, wygodne werandy i tarasy na wszystkich piętrach. Halle salony, garaże, ślizgawka, bilard i bridż. Kuchnia i cukiernia bardzo wykwintna. Idealne warunki wypoczynkowe, Orkiestra, dancingi, bale, bankiety. Telefon 702.

ZAKOPANE, pensjonat „MAK", Zamojskiego, telef. 381. Po gruntownym remoncie poleca pokoje, garaż. Ciepła woda, wykwintne utrzymanie. Zofja Tyszowa. 29

Kino „PALACE" Największy sukces sezonu!
UWAGA! Dziś o g. 12, 2 i 4 **3 PORANKI**
WSZYSTKIE MIEJSCA **80 gr.**
JAN KIEPURA w szampańskiej komedji p. t. **„Kocham wszystkie kobiety"**

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24; dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10 Adwokackie ryczałtem zł. 25. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.